Nr. 60 (z dod. por.). Dnia 1 marca. Środa. Dnia 17 lutego (1 marca) 1893 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione będzie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9½ zrana. Nieszporów dziś nie będzie.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 4-ej po południu, w kościele archikatedralnym św. Jana odprawione będzie nabożeństwo pasyjne.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Figaro zamieścił onegdaj znowu artykuł z podpisem *Vidi*, przypisywanym powszechnie Andrieux'mu, temu człowiekowi, który bez miłości dobra powszechnego, bez idealnego zapału dla prawdy, li tylko z płaskiej żądzy zwrócenia uwagi na siebie i przy zbliżających się wyborach powszechnych wypłynięcia na wierzch podjął całą kampanję panamską.

Vidi utrzymuje, że proces o korupcję, który rozpocznie się w d. 6-ym b. m. przed ławą przysięgłych, wysunie na pierwszy plan dyskusji kryminalnej trzy głównie nazwiska: Freycineta, Floqueta i Clémenceau. Protokuły przesłuchania tych trzech świadków oznaczył sędzia śledczy Franqueville w sposób bardzo dziwny: 201 *bis*, 202 *ter*, 203 *quater*, tak, że w aktach nie pozostałby ślad tych zeznań, gdyby ich w porę nie—usunięto. Przesłuchanie byłego ministra wojny i byłego prezesa izby nastąpiło skutkiem zeznań Karola Lessepsa. Wszyscy ci trzej panowie—mówił Lesseps—przed pięcioma laty, natarczywie obligowali go, aby nie dopuścił do procesu, którym grozili wówczas kompanji panamskiej Korneljusz Hertz i baron Reinach.

Naprzód przybył z przedstawieniami Clémenceau; gdy Lesseps opierał się, wezwano go do ministra wojny, Freycineta; wreszcie nakłaniał go żarliwie i Floquet. Wielkiej winy w temby nie było, gdyby kroki owe nie świadczyły, że najpierwsi dygnitarze ówczesnego rządu i parlamentu wiedzieli, na jak kruchych podstawach etycznych opiera się całe gospodarstwo wewnętrzne wielkiego przedsiębiorstwa panamskiego, które przecież przymnożyć miało genjuszowi francuskiemu sławy, nie hańby.

Tenże *Figaro* miał rozmowę z jednym z poufałych przyjaciół Juljusza Ferryego. Według zwierzeń tegoż nowy prezydent senatu wielce jest uradowany ze swojego wyboru. Rzuci on niewątpliwie w nową kolej politykę pałacu luksemburskiego, wskrzeszony znowu do życia senat zajmie pod przewodnictwem Ferryego napowrót stanowisko należne mu w szeregu czynników rządowych, ponieważ Carnot w chwilach przełomowych będzie znowu zapytywał o zdanie Ferryego, jako prezesa senatu. Ferry nie przyjął jednak ofiarowanego mu stanowiska, ażeby wszczynać nowe waśni i walki, jedyną jego ambicją jest stanąć skutecznie w obronie silnie zagrożonego porządku społecznego. W tym duchu złożył zapewnienia Carnotowi, którego odwiedził niezwłocznie po swoim wyborze.

W niedzielę odbyło się—jak wiadomo—w Brukselli i na przedmieściach jej urządzone przez postępowców i socjalistów głosowanie powszechne wyborców nad wnioskami do rewizji konstytucji, złożonemi przez rząd i rozmaite stronnictwa w konstytuancie, nad któremi wczoraj rozpocząć się miały obrady w jednej z izb ją stanowiących, to jest w izbie deputowanych. Przy głosowaniu niedzielnem, które nie ma mocy obowiązującej, a było tylko wyrazem opinji ludności stołecznej, 94% głosujących oświadczyło się za najdalej idącym wnioskiem przewódzcy postępowców, Pawła Jansona, który każdemu belgijczykowi po ukończeniu lat 21 życia przyznaje prawo czynnego wyboru. Ze 115,349 wyborców stanęło przy urnach 60,079. Wniosek Jansona otrzymał 48,660 głosów, gdy wniosek starego przewódzcy ligi umiarkowanych doktrynerów liberalnych, Frère-Orbana, wszystkiego 903.

Zachowanie się ludności, zwłaszcza w dzielnicy robotniczej, było wzorowe, ogólne usposobienie bardzo poważne. Biura głosowania, otwarte w wielu miejscach, funkcjonowały wybornie. W samej Brukselli— nie licząc przedmieść—otwarto ich 50. Po mimo ulewnego deszczu aż do północy tłum pełen entuzjazmu tłoczył się po ulicach. Bruksella postawą swoją i swojem wotum przewyższyła wszelkie oczekiwania, świadcząc o dojrzałości politycznej tych, którzy domagają się prawa głosu. Jak izba i rząd zachowają się wobec tego potężnego objawu opinji ludności stołecznej, przyszłość pokaże: w każdym razie lekceważyćby go nie należało. Wszędzie zresztą na prowincji, w Fleurus, Wavre itd., gdzie głosowano równocześnie, 4/5 wyborców oświadczyło się za rewizją konstytucji w duchu powszechnego głosowania.

Dwaj najbałamutniejsi politycy półwyspu Apenińskiego, których ostatnie wybory do izby zostawiły po za drzwiami gmachu na Monte Citorio, czynią teraz gorączkowe wysiłki, aby się przecież do niego dostać. Są to: Ruggiero Bonghi i krzykacz Imbriani. Pierwszy postawił swoją kandydaturę w Palmi na miejsce zmarłego Rocca de Zerbi, drugi w Sora, gdzie współzawodniczy z nim wszakże o mandat współzwawca programu anarchicznego, Pantano. Rząd nie omieszka dołożyć starań, aby obu tych „borbifaxów" nie wpuścić do izby. *Br. Z.*

Z sali obrad.

aleniska bez rusztu.

W dniu wczorajszym liczne grono, przeważnie techników i przemysłowców, zebrało się w sali warszawskiego oddziału Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu dla wysłuchania propozycji inż. Sierkowskiego co do nabycia patentu Wegenera na Cesarstwo i Królestwo.

Prezydjum objął p. Dawid Rosenblum.

Rzecz prosta i jasna, że dyskusja powracała do wyników, osiągniętych na zebraniu sekcji technicznej w d. 21-ym lutego, a mianowicie: że myśl z punktu teorji dobra—jednakże brak dotychczas doświadczeń na szeroką skalę, do których bądźcobądź dążyć należy przed zakupieniem patentu. Koszt ten obliczył p. Sierkowski początkowo na 150,000 rs.,

Pogadanki antycholeryczne.

V. Warunki psychiczne.

(Dokończenie.)

Całe to opowiadanie wygłaszane z katedry prezesowskiej warsz. Tow. lek. miało pozory prawdy. Niewątpliwie *wiadomość* o takim przyjeździe i o takiej zawartości saratowskiego kuferka, *mogła* być ową iskrą moralną, wzniecającą pożar przygotowanych materjałów palnych w postaci nędzy miejscowej, ale ponieważ fakt zabierania z sobą do kraju obcej brudnej bielizny cholerycznych i wiezienia jej z Saratowa do Biskupic, bez dezynfekcji, wydał mi się trochę dziwnym, a nadto ponieważ relacje najpoważniejszych lekarzy, delegowanych w Lubelskie, różniły się nieco między sobą, postanowiłem sięgnąć do źródła i zapytać miejscowego proboszcza, prosząc o jaknajdokładniejsze wskazanie okoliczności, towarzyszących zawleczeniu epidemji i choroby pierwszych jej ofiar. Wskutek czego otrzymałem list następujący:

Biskupice d. 30-go października 1892-go r.

Szanowny Panie Doktorze Dobrodzieju!

„W odpowiedzi na list jego mam honor podać niektóre objaśnienia co do epidemji rozpoczętej w Biskupicach".

„Kuzyna moja mieszkała w Rostowie przy ulicy Cerkowna płoszczad pod nr. 12. W domu tym, 19-go lipca, był wypadek śmierci jakiejś kobiety na cholerę, ale nie w mieszkaniu kuzyny mojej, tylko w tej samej kamienicy. Natychmiast doktorów dwóch zrobiło *dezinfekcję* całej kamienicy, a rozumie się że i mieszkania, które ona zajmowała i wszystkich jej rzeczy. Ponieważ miała zamiar wyjechać do Królestwa, przeto przeprowadziła się do niejakich pp. Krasowskich, urzędników na kolei, *tam kazała prać bieliznę* i bawiła do 25-go lipca t. j. do poniedziałku godz. 8-ej rano. Na podróż *prócz czystej bielizny* i to niezbędnej tylko, dla siebie i dwojga swoich dzieci, nic więcej z sobą nie zabrała (reszta rzeczy przybyła w miesiąc później i *była dezynfekcjonowana* w Trawnikach). W podróży w Rostowie i Charkowie badana przez komisje sanitarne uznana za zdrową, wraz z dziećmi, nigdzie nie była zatrzymywaną. W Kijowie od 8-ej rano do 10-ej wieczór zatrzymała się na stacji, tam kąpała swojego synka i powierzywszy dzieci jakiejś pani bufetowej, na kilka godzin wyjeżdżała do miasta".

„Dnia 29-go lipca o godz. 1-ej w nocy przyjechała do Biskupic. Dorożkarz przywiózł ją ze stacji, i dzieci znosił z wagonu z rzeczami, jakie z sobą wiozła. Drzwi jej otworzył służąca Marjanna Mazurek, bo ona poznała moją kuzynę po mowie; zdejmowała i znosiła dzieci i jedno, starsze, z nią spało. Owa służąca jadła chleb i bułki z Rostowa, *ona to prała z dziecięcia, drugiego dnia, drobne rzeczy i dzięki Panu Bogu wcale niechorowała i do dziś dnia cieszy się najlepszem zdrowiem* (może i pod przysięgą zeznać). Co zaś do ś. p. Barbary Pawłowskiej, zmarłej d. 3-go sierpnia o godz. 12-ej w południe, może taż sama służąca oświadczyć i także pod przysięgą, że *żadnej bielizny, ani prała, ani prasowała, a nawet się nie dotykała*.

Na zapytanie pańskie, czy kuzyna moja pielęgnowała jakie dziecko chore na cholerę, oświadczam, że żadnego, ani dziecka, ani w ogóle cholerycznego. Zkąd się wzięła i od kogo wyszła ta wiadomość w gazetach, że moja siostrzenica przywiozła bieliznę, poplamioną wydzielinami cholerycznych, nie wiem; chyba ztąd, że jedno jej dziecię rok i dwa mies. mające przybyło chore i miało ciągle solucje (zdaje się, że na ząbki). Leczyli je drowie Wojciechowski i Flinder, a i dr. Schmidt także je widział. Dziś ono jest zdrowe. Nie pojmuję także zkąd się wzięła wiadomość, że zmarła u mnie kobieta prała jakoby bieliznę cholerycznych przywiezioną z Rostowa. Trzeba być więcej niż lekkomyślnym, żeby coś podobnego napisać i to publicznie, stawiając osoby niewinne pod pręgierz opinji! Dlaczego to ów p. N. nie był łaskaw wprzód mnie zapytać, zanim coś podobnego napisał i to jeszcze w imię nauki!

„Wspomniałem owego dorożkarza; parę dni przynosił listy i mówił: „Wiozłem tę panią i dzięki Bogu jestem zdrów." I konduktor, który się nią opiekował w podróży i służąca, która prała rzeczy małego dziecka i jadła bułki i dziewczyna Magdalena Dzurowiec, która bawiła jej dzieci przez czas bytności u mnie, wszyscy są zdrowi. Co zaś do zmarłej Barbary Pawłowskiej, to ta *przez trzy dni miała niedyspozycję żołądka*, w tym to czasie jadła *surowe ogórki*, a w wilję śmierci *mizerję ze śmietaną*. Zwracała jej na to kuzyna moja uwagę, ale nie słuchała. Druga Gorajska, była biedna, przechodziła przednówek ciężki i także żywiła się kartoflami i ogórkami i piła wodę na polu przy żniwie, ona to zachorowała pierwsza po mojej szafarce."

„Mogę Sz. Panu moje spostrzeżenie przedstawić, że najwięcej padali ofiarą tej zarazy ci, którzy się w jedzeniu nie wystrzegali; np. u jednego widziałem, że wymioty jego składały się z samych kartofli, podobnie, jak u Pawłowskiej ogórki niestrawione

a cyfra ta składa się z następujących wydatków: 1) wynalazcy 100,000 rs. zaraz, 2) zbudowanie fabryki do wyrobu przyrządów specjalnych 40,000 rs., 3) jako kapitał obrotowy w początku 10,000 rs., czyli razem 150,000 rs.

Cyfra 100,000 rs. nie stanowi jednakże całkowitego wynagrodzenia wynalazcy, żąda on dalej, stosownie do zawrzeć się mającej z nim umowy, 15 do 20% z dochodów i dopełnienia sumy do ½ miljona rs.

Tendencja ze strony pp.: Baumerta i Wegenera jest jasna; pragnęliby oni, jak się wyraził przewodniczący, aby ich „ozłocono". Jednakże to, co wzamian ofiarują, nie jest dotąd dostatecznie wypróbowane, aby tak wygórowane usprawiedliwiało żądania.

Bardzo słusznie wyraził się inż. Dubeltowicz, że byłoby dowodem niepraktyczności z naszej strony, aby rzecz naprzód nabyć za drogie pieniądze, a potem dopiero może poniewczasie wypróbować. O wiele rozsądniej będzie najpierw wypróbować, a potem kupić.

Inż. Sokal zwrócił uwagę, że o nabyciu patentu od wynalazców mogłaby być mowa dopiero po wydaniu go; tymczasem poczyniono dopiero starania w Petersburgu i niewiadomo, jaki będzie rezultat tych zabiegów.

Dyrektor cukrowni „Elżbietów", br. Lesser, zwrócił uwagę, że departament w Petersburgu wydał w ostatnich dniach grudnia r. z. patent na bardzo zbliżony wynalazek, ale nie pp.: Baumertowi i Wegenerowi, lecz innemu konstruktorowi; że więc tytułu zachodzi pewna wątpliwość, czy istotnie na podobny wynalazek wydany będzie drugi patent.

W konkluzji zgromadzenie doszło do następujących wniosków konkretnych:

uznając pożyteczną działalność inż. Sierkowskiego, uprosić go, aby i nadal w sprawie palenisk bez rusztów informował od czasu do czasu o wynikach prób i doświadczeń w Charlottenburgu;

niezależnie od tego skorzystać z gotowości p. Sierkowskiego sprowadzenia przyrządu do Warszawy i ustawienia go w jednej z fabryk, celem ułatwienia kontroli z jednej, a uprzystępnienia szerszemu kołu przemysłowców obznajmienia się z jego działalnością z drugiej strony.

Sprawę palenisk bez rusztu odłożyćby więc należało do chwili, gdy uda się na miejscu przekonać pesymistów o zaletach, a wtedy niewątpliwie znajdą się i kapitały do eksploatacji tej bądźcobądź bardzo racjonalnej idei. *A.*

Opieka nad zwierzętami.

Wczoraj, o godz. 7½ po południu, pod przewodnictwem p. Józefa Rawicza, konsula Stanów Zjednoczonych Ameryki, a wice-prezesa warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami, odbyło się posiedzenie członków zarządu pomienionej instytucji.

Sekretarz Towarzystwa, p. Gołowaczewski, odczytał raport o stanie kasy, wedlug którego remanent zeszłoroczny wynosił rs. 3,863 kop. 93½. W styczniu r. b. wpłynęło rs. 981 kop. 82½, ogółem więc przychód wynosił rs. 4,845 kop. 35½, a że wydatki obliczono na rs. 372 kop. 66, pozostało zatem na m. luty rs. 4,472 kop. 69½.

W m. styczniu w ambulatorjum Towarzystwa lekarz weterynarji p. Lichtenbaum udzielił porad 91 (koni 54, psów 32, 5 kotów), bezpłatnych porad było 54.

Redakcja *Kurjera warszawskiego* nadesłała Towarzystwu zakomunikowaną jej piśmienną uwagę, dotyczącą wielce niedogodnych do niektórych bram domów na Pradze przy ul. Wołowej wjazdów, postanowiono w tym względzie odwołać się do komisarza tamtejszego cyrkułu.

Odczytano korespondencję starszego inżeniera m. Warszawy, w przedmiocie działania komisji wyznaczonej do uregulowania targów: końskiego i trzody chlewnej na Pradze. Komisja wraz z członkiem zarządu Towarzystwa opieki nad zwierzętami, p. Henrykiem Baryłskim, rozważała odpowiedni projekt, podany przez p. Wodzińskiego i przez Towarzystwo pomienione i ostatecznie postanowiono najsamprzód wybrukowanie targu na konie, urządziwszy odpowiednie ogrodzenia— i targ na trzodę chlewną urządzić za wałem praskim.

Towarzystwo opieki nad zwierzętami w Bernie przysłało zaproszenie tutejszemu Towarzystwu do wzięcia udziału w XI-ym kongresie międzynarodowym, we wzmiankowanem mieście odbyć się mającym w m. lipcu r. 1894-go. Poprzedni, t. j. X-ty zjazd taki, odbył się w Dreznie.

Anonimowe doniesienie, że jedna ze stajen przy ul. Okopowej utrzymywana jest nader niedbale, skutkiem czego cierpią zwierzęta, zakomunikowano dla zbadania stanu rzeczy właściwemu opiekunowi Towarzystwa.

Z kolei, odczytano protokuł ostatniej narady opiekunów cyrkułowych i takiż protokuł członków Towarzystwa w m. Łodzi. Poruszone w protokułach tych kwestje rozważono, mianowicie co do nielitościwego wiązania sznurkami wieprzów, co do ciasnego transportowania w wagonach zwierząt itd.

Członkowie łódzcy z pp. Peuzerem i Wergauem na czele nader czynnie zajmują się sprawami Towarzystwa.

Naczelnik powiatu marjampolskiego przysłał wiadomość o pociągnięciu do odpowiedzialności sądowej jednego z tamtejszych mieszkańców za złe obchodzenie się ze zwierzętami. Podobne wiadomości przysłał także p. oberpolicmajster m. Warszawy i p. gubernator piotrkowski. Wykazy pomienione przekazano komisji nagród dla wynagrodzenia osób, które działalnością swoją przychodzą w pomoc Towarzystwu.

P. gubernator radomski zawiadomił, że gminy i straż ziemska zaopatrzone zostały w przepisy wydane przez Towarzystwo opieki nad zwierzętami, dla ścisłego ich przestrzegania.

Komitet damski Towarzystwa przygotowuje szereg odczytów na rzecz Towarzystwa, w których jak dotąd wezmą udział: dr. Bujwid, który mówić będzie o drobnych żyjątkach szkodliwych zdrowiu i o sposobach ich unikania, p. Edmund Jankowski (Stworzenia użyteczne i szkodliwe w polu i ogrodzie), dr. Ochorowicz (O koniu ze stanowiska psychologji), Aleksander Palmirski (Życie i jego przejawy, jako przedmiot nauki).

Do grona członków Towarzystwa zaproszeni zostali: z Warszawy pp. Helena Wernerowa, Tytus Bednarowski, Antoni Zakrzewski, Maurycy Rotheim, Izrael Wolanowski, Jan Targoński i Wiktor Spielrejn, z prowincji: pp. Janina Chrzanowska z gub. grodzieńskiej, Władysław Prauss z Kielc, Włodzimierz Majewski z pow. opatowskiego, Kazimierz Suzin z Opatowa, Antoni Wiszniewski z Opoczna, Stanisław Kapliński z wieluńskiego, Konstanty Sliwowski z chełmskiego, Edward Przybylski ze Skierniewic, Mateusz Murawski ze Skierniewic, Marja Jaroszewska z ciechanowskiego, Ignacy Abczyński z rypińskiego i Wincenty Markiewicz z Siedlec. *H.*

Meissonier, jakim był.

Z okazji otwartej świeżo w Paryżu wystawy obrazów Meissoniera potężna figura wielkiego artysty przypomniała się pamięci ogółu. Dzienniki francuskie w osobnych artykułach dobywają skrzętnie z zapomnienia ten i ów charakterystyczny szczegół z życia malarza, tak niesłychanie czynnego i płodnego w dzieła pierwszorzędnej wartości.

A gromadzenie materjału, ze względu na bjografję Meissoniera, niełatwe, unikał bowiem zawsze i uniknąć zdołał zdawkowej ciekawości mas; wstępne jego do obrazów studja, jak i życie prywatne artysty znane były niewielu tylko wybranym, najbliższemu otoczeniu malarza, trudnego wielce w wyborze zaufanych.

W życiu Meissoniera powtarza się oklepana niemal zwrotka wszelakiej karjery artystycznej w postaci ojca, fabrykanta przetworów chemicznych, przeciwnego wielce aspiracjom syna subtelniejszym, ojca, który radby go widzieć zwyczajnym sobie przemysłowcem, i oddaje go na naukę do słynnego już w r. 1830-ym fabrykanta czekolady, Menier'a.

Z czasów tych artysta jeden tylko szczegół zapamiętał, a mianowicie powtarzane wiecznie komisantom przez pryncypała zastrzeżenie:

— Na miłość boską, moje dzieci, jeżeli już nadgryzacie tabliczkę czekolady, to dojadajcie ją do szczętu! a nie napoczynajcie zaraz całej paczki.

Dopiero w wieku 17-tu lat zyskał Meissonier od ojca pozwolenie na naukę rysunku i malarstwa i to tylko drogą próby na rok czasu. W tej to epoce poznał Steinhela: mieszkali razem przy ulicy Lions-Saint-Paul. Młodzi ludzie spotykali się codziennie z kartonami w ręku. Pewnego dnia Steinhel zaproponował Meissonierowi, ażeby go odwiedził.

— Mam właśnie zająć się portretem dziecka; będzie je pan malował jednocześnie ze mną: posłuży panu za model.

Młody Meissonier rysował tylko; o malowaniu nie miał jeszcze pojęcia, ale się do tego nie przyznał towarzyszowi.

Posiadał wprawdzie pudełko z farbami, podarowane mu przez starego przyjaciela ojca; ale jak się tu niemi posługiwać? Nie umiał rozłożyć farb na palecie i dopiero nauczył się tego u Steinhela, którego metody w tem trzymał się już później stale.

Działo się to pewnej soboty r. 1832-go. Powróciwszy do siebie, przyszły mistrz całą niedzielę spędził na malowaniu jakiegoś człowieczka. Pierwsze to było jego dzieło i zachował je na pamiątkę. Gdy następnego dnia odwiedził go Steinhel, spostrzegłszy obrazek, zapytał:

— Kto to malował?

— Ja—odparł Meissonier z wahaniem.

— Ależ to bardzo dobrze malowane.

Teraz dopiero przyznał się, że nigdy przedtem nie miał pędzla w ręku.

Rok, wyznaczony na próbę przez ojca, minął szybko, ale syn marnotrawny nie powrócił już na łono rodziny, za co odmówiono mu wszelkiej pomocy.

Wtedy to Meissonier do spółki ze Steinhelem, Daubigny'm, Geoffroy-Dechaum'em, Trimolet'em i innymi założył stowarzyszenie wielce filantropijne.

Statuty stowarzyszenia tego postanawiały, iż każdy z członków jego koleją pracować miał nad obrazem, rzeźbą lub innem dziełem sztuki, stosownie do fachu swojego, gdy pozostali przez rok czasu, dla oszczędzenia mu troski o byt, przez ten czas składać się winni na jego utrzymanie. W tym celu robiono na urząd drobne szkice, sprzedawane po 10, 15 i 20 fr. Z pomiędzy członków dwóch tylko: Daubigny i Trimolet, zdążyli skorzystać z owej zbiorowej zapomogi, stowarzyszenie rozwiązało się bowiem po dwóch latach z chwilą zaślubin Meissoniera z siostrą Steinhela.

Niesłychaną wytrzymałość w pracy zawdzięczał wielki artysta pilnym ćwiczeniom ciała we wszelakim sporcie. W pierwszych latach kładł się spać o godz. 8 ej wieczorem, a wstawał o północy i przy lampie do dnia rysował, poczem odbywał studja z natury. Tak był w wykończaniu dzieł swoich sumienny, iż do byle ryciny przeprowadzał uprzednie studja, a nawet całe malował obrazy. Dowodem tego św. Paweł, własność obecnie Aleksandra Dumasa.

To też powodzenie zjawiło się niebawem. W r. 1834-ym po raz pierwszy wystawił w Salonie „Mieszczan flamandzkich".

Pełna sława malarza datuje się od r. 1853-go. Imię

---

kawałkami wychodziły. Inny jadł baraninę i podobno sporo jej skonsumował, mimo trzydniowej niedyspozycji; ten także umarł; trzeci też ogórkami się objadował i to nawet tego dnia, kiedy byli pp. doktorzy z Warszawy, pomimo siły i korpulentnej budowy padł ofiarą dnia drugiego. Dużo też chorowało ze strachu; zalecałem im centurję i dzięki Bogu są zdrowi. Dzieci także dużo chorowało, ale czyż je kto ostrzegał przed jedzeniem surowizn? Zdaje mi się, że dieta, ostrożne życie, wieluby było zachowało ludzi od gwałtownej śmierci. Bywałem u każdego chorego i nieraz po wydzielinach ich deptać mi przychodziło, a bywało i tak, że nikogo nie można było zwerbować do izby, jak np. u Pawła Wrońskiego, ale oswoiłem się z tem, i nic sobie z tego nie robiłem, a dzięki Bogu nie chorowałem. Choroba najwięcej objawiała się u tych, którzy sobie do niej dawali okazję.

Kończąc proszę mi darować tych parę spostrzeżeń i przyjąć ode mnie wyrazy wysokiego szacunku i poważania, z jakiem jestem lubo nieznam

Sługa

Ks. Pankowski."

P. S. „Dwie służące, jedna moja i druga pani R., bawiący w Biskupicach na letniem mieszkaniu, chorowały na rozwolnienie i małe wymioty przed przybyciem mojej kuzyny, a głuche wieści głoszą, że między żydami w Biskupicach mieli także chorować, tylko cicho. Wyleczono owe służące centurją, którą z pola zbierano, suszono i jak herbatę zaparzano. Zmarła ś. p. Barbara Pawłowska była pierwszym *głośnym* wypadkiem; o jej śmierci ja z obowiązku doktora powiatowego zawiadomiłem; stąd zaalarmowaną została wszelka krajowa władza, a ztąd i znaleziona „przyczyna" t. j. przyjazd mojej kuzyny z Rostowa; gdy tymczasem faktem jest niezaprzeczonym, że i w innych miejscowościach były wypadki zachorowania przed przyjazdem mojej siostrzenicy. W każdym razie bardzo wątpliwości ulega, czy ona ją przywiozła z Rostowa i tego za pewnik naukowy brać nie można. Doktór powiatowy dopiero dnia drugiego w południe przybył, bo wcześniej nie mógł i dezynfekcję zrobił, a przecież przez 24 godzin nikt się z nas nie zaraził.

„Miałem ogłosić sprostowanie w pismach publicznych, aby w imię nauki ostrożniejsi byli ci, co do publiczności podają wiadomości... Proboszcza uczynić sprawcą nieszczęścia swoich parafjan! Są zanadto dobrzy, że mnie po takiem oskarżeniu nie napadli..."

Zatem: siostrzenica szan. proboszcza nie pielęgnowała wcale cholerycznych, nie przywiozła żadnej brudnej bielizny, dziecko jej nie miało cholery; osoba, która prała bieliznę tego dziecka, wcale nie chorowała, ta zaś, która umarła, wcale jej nie dotykała.

Mimo to dziś jeszcze *Przegląd lekarski* powtarza bez zająknienia:

„Że brudna bielizna może zawlec cholerę, *wykazuje* zeszłoroczna epidemja w gub. lubelskiej, a mianowicie w Biskupicach (*Gaz. lek.* nr. 40 r. 1892-gi). Do tamtejszego proboszcza przybyła siostrzenica z Rostowa, okolicy nawiedzionej cholerą, i *przywiozła z sobą brudną bieliznę*. Praczka, piorąca we wsi tę bieliznę, *uległa pierwsza cholerze*, i od niej daje się wywieść cała epidemja w Biskupicach i w ogóle w gub. lubelskiej etc." (*Przegl. lek.* nr. 5 z 4-go lutego 1893-go r.)

Tak się pisze historja w szkole dra Kocha.

Juljan Ochorowicz.

jego obiegło już Europę, po za granicą Francji dobijano się o jego dzieła. Oto jeden z przykładów: Wystawę paryską z r. 1855 go odwiedziła królowa Anglji. W czasie jednej z wycieczek po galerji obrazów monarchini zatrzymała się przed słynną „Kłótnią” (*La Rixe*) i zwróciła na dzieło to uwagę towarzyszącego jej Napoleona III-go. Nazajutrz odbywało się uroczyste przyjęcie w Wersalu, bal w galerji lustrzanej. Znajdowali się na nim wszyscy głośni przedstawiciele sztuki, literatury i nauki. Meissonier z Augierem należeli także do zaproszonych. W ciągu rozmowy królowa Wiktorja wspomniała znowu o obrazie, który ją dnia poprzedniego zachwycił, cesarz tedy postanowił nabyć go i ofiarować królewskiemu gościowi. Przyzywa więc natychmiast hr. Nieuwerkerke i zleca mu wyszukanie Meissoniera, o którym wiedział, że znajduje się na balu, aby, załatwiwszy sprawę zakupu arcydzieła, przedstawić go królowej. Nieuwerkerke daremnie jednak upatruje malarza, wreszcie dowiaduje się, iż przed godziną wraz z przyjacielem swoim, Augierem, bal opuścił. Rozpoczyna się tedy nocą wyprawa hrabiego do Paissy, miejsca zamieszkania artysty, ale i tu nie zastaje go.

— Mąż zapowiedział mi, iż dziś nie wróci—objaśnia zrozpaczonego nadintendenta pani Meissonier.

Hrabia powraca do Paryża i spotyka wreszcie malarza u Augiera.

— Mistrzu, na jakążeś mnie naraził wędrówkę. Przybywam na zlecenie cesarza, który pragnie nabyć „Kłótnię” i ofiarować obraz królowej Wiktorji, zachwyconej nim.

— Kupił go Tedesco—odparł Meissonier—ale odpowiadam za to, że go odstąpi cesarzowi, wymaluję mu co innego.

Jakoż bo rzeczywiście frazes ten, wymaluję co innego” streszczał w sobie całe długie życie mistrza; zawsze bez przerwy, ustawicznie, skończywszy jedno, „malował co innego” niezmordowany. (=)

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Birż. wied.* donoszą, iż w tych dniach rozpoczęły się posiedzenia specjalnej komisji, utworzonej przy ministerjum sprawiedliwości w celu zrewidowania obowiązujących przepisów o komisarzach sądowych (komornikach) i o wykonywaniu wyroków. Komisji przewodniczy dyrektor pierwszego departamentu ministerjum sprawiedliwości r. t. M. W. Krassowski. O zadaniach tej komisji pisze *Now. wr.*: Wobec istniejących obecnie przepisów procesualnych, każda osoba, zwracająca się o pomoc do sądu, o ile może przedstawić na poparcie swoich pretensyj odpowiednie dokumenty, z łatwością uzyskać może wyrok. Następnie jednak uzyskanie tego, co zostało przyznane sądownie, t. j. wykonanie wyroku, skutkiem szeregu formalności, ulg dla dłużników, kosztów i t. d., staje się w wielu razach trudnem, a nawet wprost niemożliwem. Usunięcie tych wszystkich niedogodności w procedurze wykonawczej będzie celem wzmiankowanej komisji. Do składu komisji, oprócz członków centralnego zarządu ministerjum, a mianowicie starszego radzcy prawnego Manuchina i radzców prawnych: Kunickiego, Roszkowskiego i Poworyńskiego oraz sekretarza Wieriowkina, wchodzą jeszcze przedstawiciele różnych instytucyj sądowych. W ich liczbie znajdują się nadprokuratorowie senatu: Kobyliński i Hasman, prezesowie izb sądowych: petersburskiej Filipow i saratowskiej Raszet, prezesowie sądów okręgowych: petersburskiego Dritrich, tyfliskiego Bykow, odeskiego Anfiłow i towarzysze prezesów sądów okręgowych petersburskiego, warszawskiego, moskiewskiego i rewelskiego: Kobylski, Cuchanow, Sumbuł, Pawłowicz, Koronowski i Zaleski.

= *Russkaja żizń* dowiaduje się, iż poruszono myśl obniżenia opłat rejentalnych w celu ułatwienia ludności sporządzania wszelkiego rodzaju aktów i dokumentów urzędowych.

= *Nowosti* donoszą, iż projekt przepisów o kredycie meljoracyjnym po ostatecznem opracowaniu odpowiednio do wskazówek, danych przez ministerja finansów i spraw wewnętrznych, będzie złożony do przejrzenia komisji, zajmującej się reformą Banku, a następnie wniesiony zostanie do rady państwa.

= W *Wiestn. finans. prom. i torg.* czytamy, że na mocy Najwyżej zatwierdzonej uchwały komitetu ministrów, hr. Roman Potocki i hr. Józef Potocki otrzymali koncesje na utworzenie Towarzystwa akcyjnego, celem prowadzenia fabryki cukru i rafinerji w Uladówce pow. winnickim gub. podolskiej, stanowiących własność hr. Romana Potockiego pod firmą „Towarzystwa uladowskiego fabryki cukru i rafinerji”. Kapitał Towarzystwa oznaczono na 700,000, rozdzielonych na 700 akcji po rs. 1,000. Zarząd towarzystwa mieścić się będzie w Uladówce.

= Zarządy kolejowe zawiadomione zostały depeszą okólnikową, że żegluga na Dunaju już otwarta, w skutek czego mogą być przyjmowane i ekspedjowane towary w tej komunikacji. Jednocześnie też russkie Towarzystwo żeglugi parowej i russkie Towarzystwo transportów zawiadamiają, że po oczyszczenia z lodów portów odeskich i kieroczyńskich przywrócona została prawidłowa komunikacja zamorska przez Odesę we wszystkich kierunkach. Ekspedycje kolejowe otrzymały polecenie, aby towary w komunikacji zamorskiej przyjmowano bez ograniczeń.

= Rząd gubernjalny warszawski otrzymał przy reskrypcie władzy wyższej wypracowany przez zarząd oberpolicmajstra projekt postanowienia obowiązującego, zawierającego nowe przepisy o utrzymywaniu miejsc ustępowych w mieście, z poleceniem rozważenia tego projektu i wyrażenia o nim swojej opinji.

= Wszystkie władze gubernjalne otrzymały przy okólniku ministerjalnym wypracowane przez departament lekarski przy ministerjum spraw wewnętrznych przepisy dla kantorów rekomendacji mamek. Nowe przepisy zastosowane być mają do wszystkich w ogóle tego rodzaju zakładów, tak nowopowstających, jak już istniejących.

= Władze wyższe zatwierdziły ustawę kasy pożyczkowej przemysłowców m. Wielunia, w gub. kaliskiej.

= Projektowana z udziałem kapitalistów francuskich budowa za miastem centralnej rzeźni miejskiej, oraz urządzenia przy tejże targowiska na bydło, ponownie poruszona została. Na ten raz, przedstawiciel syndykatu francuskiego zwrócił się do magistratu tutejszego o objaśnienia co do handlu i przemysłu rzeźniczego, ruchu przywozowego i wywozowego bydła i mięsa, rocznej produkcji mięsa itp.

= Na przedstawienie prezesa rady miejskiej dobroczynności publicznej zapadła decyzja władzy wyższej o asygnowaniu do rozporządzenia p. oberpolicmajstra warszawskiego z remanentów sum wydziału kontroli służących za r. 1892-gi kwoty 4,000 rs. na rzecz utrzymania w r. b. przytułków noclegowych i baraków oraz czasowych kuchen tanich, urządzonych staraniem jenerał-majora Klejgelsa.

= Na przedstawienie rządu gubernjalnego warszawskiego zapadła decyzja władzy wyższej, upoważniająca właściciela nieruchomości pod nr. 471-ym przy ul. Senatorskiej, p. Maurycego Seidla, do ustawienia motoru gazowego i maszyny dynamo-elektrycznej, w celu urządzenia oświetlenia elektrycznego; przyczem jednak położono za warunek, że oświetlenie to ma służyć jedynie na użytek wspomnianej nieruchomości i na inne posesje przeprowadzone być nie może.

= Właściciel nieruchomości pod nr. 5506-ym przy ul. Obozowej za rogatką wolską, Hersz Silberfaden, uzyskał pozwolenie właściwej władzy na urządzenie w posesji swojej browaru bez zaprowadzania maszyn parowych. Nowy browar produkować ma podobno jedynie piwo tak zwane zwyczajne.

= Magister farmacji, p. Franciszek Kuśmierski, otrzymał pozwolenie rządu gubernjalnego warszawskiego na urządzenie zakładu do wyrobu proszków aptekarskich, z ustawieniem odpowiedniej maszyny w domu pod nr. 5/983 przy ul. Chłodnej.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono przegląd stanu sanitarnego dzielnicy, stanowiącej cyrkuł powązkowski, zamieszkany przeważnie przez ubogich żydów. Wszystkie ulice są tam średniej szerokości, wybrukowane kamieniem zwyczajnym, a Piaskowa i część Miłej nie mają bruku i rynsztoków, wskutek czego stoją przez cały rok kałuże błota, wydające przykry odór. Najnieporządniej utrzymują się ulice: Smocza między Ostrowską i Pawią, Ostrowska i Stawki. W r. z. oczyszczono rów przeprowadzony wzdłuż ulicy Ostrowskiej, chociaż byłoby lepiej rów ten zupełnie zasypać lub przynajmniej pokryć z wierzchu deskami. Ujemną stronę sanitarną stanowi brak wodociągów, gdyż na 344 posesje, tylko 63 jest połączonych z wodociągiem miejskim, reszta zaś używa wody studziennej, t. j. szkodliwej w $^2/_3$ dla zdrowia. Podczas rewizyj 32 suteren jako wilgotnych opieczętowano, a pod nrem 59-ym przy Gęsiej usunięto lokatorów z mieszkań nader wilgotnych. W cyrkule powązkowskim znajduje się dużo fabryk i warsztatów, a szczególniej garbarni (9), zatrudniających 807 robotników. W dwóch garbarniach zachorowali robotnicy na zarazę syberyjską (*pustule maligna*); zarazili się oni po za obrębem zakładów od kupionych kożuchów. Podczas wypadków cholery ściany wewnętrzne garbarni dwa razy bielono wapnem z domieszką karbolu, a nadto w oddziałach przygotowawczym i zadębiania niższe części ścian smarowano grubą warstwą smoły. Z innych zakładów, utrzymywanych nieporządnie i brudno, należy wyliczyć: fabrykę mebli giętych pod nrem 30 ym na Gęsiej, gdzie pracuje 322 ludzi; fabrykę pilników pod nrem 36-ym na Pawiej, w tymże domu fabrykę szczotek; fabrykę kleju pod nrem 24-ym przy ul. Stawki, wreszcie pod nr. 15-ym przy Zaokopowej znajduje się skład szmat i kamera dezynfekcyjna, utrzymywane nieporządnie aż do obrzydliwości. Chederów jest w obrębie cyrkułu 48 utrzymywanych brudno z powietrzem dusznem; podczas rewizji znaleziono 26 chłopców dotkniętych świerzbem. W ciągu r. 1892-go dokonano w cyrkule powązkowskim 1482 rewizje sanitarne i znaleziono w złym stanie: 178 domów i podwórz, 625 mieszkań, 51 zakładów przemysłowych i warsztatów, 2 fabryki wód gazowych, 12 chederów, 1 skład skór, 1 skład szmat i kości, 7 zakładów felczerskich, 23 jatek i sklepów rzeźniczych, 4 masarnie, 18 piekarni, 5 sklepów z pieczywem, 5 garkuchni, 24 szynki i bawarje, 6 herbaciarni, 8 innych zakładów spożywczych i 7 innych zakładów powyżej niewyłuszczonych. Lekarz cyrkułowy, dr. Budzyński, udzielił pomocy 677 osobom. Ospę zaszczepiono 792 osobom, a w tej liczbie 690 dzieciom, z których 581 szczepień przyjęło się, 20 było wątpliwych, a 89 nieudatnych; 100 osobom dorosłym, z których 7 było wątpliwych, a 17 nie przyjęło się.”

= Przy regulacji Wisły w granicach miasta, t. j. na przestrzeni od Siekierek do Bielan, zdecydowana będzie kwestja dalszego istnienia odnogi wiślanej, oddzielającej Kępę bielańską (należącą do zarządu dóbr państwowych) od niziny marymonckiej. Kiedyś owa odnoga wraz z całkowitą niziną marymoncką stanowiła dawne koryto Wisły, rozdzielające się na dwie odnogi ku Żeraniowi i Marymontowi.

= Na targach miejskich znaleziono 695 funtów ryb nieświeżych, które skonfiskowano, i handlarzy pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Jak donosi *Gaz. polic.*, poszukiwani są przedsiębiorcy do wybudowania na własnym gruncie koszar dla wojska w Warszawie.

= Ogólne zebranie uczestników kolei konnej wilanowskiej odbędzie się zaraz po ukończeniu odbywającej się obecnie rewizji ksiąg. Zebranie to zadecyduje o wysokości dywidendy za rok ubiegły i załatwi inne bieżące sprawy.

= Jutro, d. 2-go marca, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się posiedzenie komisji przyrodniczej, na którem p. St. Stetkiewicz mówić będzie o badaniach geograficznych w Afryce w r. 1892-im.

= Otrzymujemy pismo następujące: „Przygotowując Bibljografję piśmiennictwa polskiego w dziedzinie nauk matematycznych i fizycznych w wieku XIX-ym, pragnęlibyśmy podać w niej i wiadomości o niewydanych dotąd rękopisach z tej dziedziny, godnych uwagi ze względu na treść lub nazwisko autora. W tym celu zwracamy się do posiadaczów podobnych rękopisów lub nieznanych druków z uprzejmą prośbą, aby zechcieli łaskawie przyjść nam z pomocą, nadsyłając same rękopisy lub dokładne, o ile można, ich opisy do jednego z podpisanych pod adresem redakcji „Prac matematyczno-fizycznych, w Warszawie Erywańska nr. 8. *S. Dickstein, E. Wawrykiewicz.*”

= Na zjazd naczelników ruchu w Petersburgu z kolei wiedeńskiej wydelegowano inżeniera Szawłowskiego, pomocnika naczelnika ruchu.

= Pomocnikiem naczelnika służby ruchu i zarządzającego wydziałem technicznym kolei dąbrowskiej został mianowany inż. Gordiejenko.

= Z powodu wyjazdu do Petersburga zarządzającego kancelarją J. E. Jenerał-Gubernatora warszawskiego rz. r. st. Bożowskiego, obowiązki te pełni czasowo urzędnik do szczególnych poruczeń rz. r. st. Pankow, który przyjmuje interesantów w pałacu namiestnikowskim we wtorki, czwartki i soboty od godziny 1-ej do 2 ej z południa.

= W dniu wczorajszym wyjechali: urzędnik do szczególnych poruczeń przy jenerał-gubernatorze warszawskim rz. r. st. Aleksander Wieniawski do Petersburga, prezes sądu okręgowego rz. r. st. Solski do Suwałk i naczelnik dyrekcji naukowej rz. r. st. Abramowicz do Łodzi.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Carmen”, w Rozmaitościach „Hrabina Tea”, a w Małym „Wesoła dwójka”.

* Jutro w teatrze Wielkim „Hugonoci”.

W partji Raula da się słyszeć p. Russitano, tenor włoski, występujący pierwszy raz na naszej scenie.

* Teatr Rozmaitości wystąpi jutro pierwszy raz z trzyaktową komedją Piotra Wolffa p. t. „Te, które się szanuje”.

Nowość ta graną będzie następnie w piątek i sobotę.

* W teatrze Małym jutro po raz 17-ty operetka Millöckera „Wesoła dwójka”.

* Z krotochwili Mosera „Mężatka panna” odbędzie się jutro próba jeneralna w teatrze Małym.

Premjera w piątek.

* Wznowiona wczoraj w teatrze Małym operetka „Dziecko szczęścia” cieszyła się powodzeniem.

Publiczność bawiła się doskonale i oklaskiwała każdy niemal numer.

Wiele ustępów na żądanie bisowano.

* Ulegając życzeniu korespondujących z nami wielbicieli talentu p. Kazimiery Hellerówny, donosimy, iż artystka posiada w repertuarze do 20 ról pierwszorzędnych.

Oprócz znanych już naszej publiczności: „Afrykanki”, „Mignon”, „Carmeny”, Santuzzy w „Cavallerii” i zapowiedzianej „Faworyty”, panna Mira śpiewa nadto „Królowę Saby”, „Giocondę”, „Trubadura”, „Cyrulika”, „Aidę”, Suzel w „L'amico Fritz”, Małgorzatę w „Fauście”, „Ruy Blasa”, „Don Carlosa”, „Orfeusza” i in.

O ile nam wiadomo, najbliższą partją Hellerówny w Warszawie, oprócz „Faworyty” będzie „Królowa Saby” i „Cyrulik”.

* Na wczorajszem drugiem przedstawieniu sztuki Zofji Mellerowej „Hrabina Tea”, po akcie II-im, p. Marcellówna w roli tytułowej i p. Barszczewska w roli Bragi otrzymały bukiety.

Nie szczędzono też gorących oklasków p. Rakiewiczowej w roli Domeniki.

* Galasiewicz, artysta dramatu i komedji, oraz autor sztuk ludowych, został uwolniony z teatrów warszawskich, z powodu odjęcia mu nogi, a zatem i niemożności występowania.

* Dowiadujemy się, że dyrekcja teatrów warszawskich udzieliła p. Bolesławowi Ładnowskiemu pozwolenia urządzenia poranku na jego dochód, a to w uznaniu zasług położonych dla sceny, oraz z powodu ukończenia trzydziestu lat pracy artystycznej.

Poranek odbędzie się w końcu przyszłego miesiąca.

* Sprzedażą biletów na niedzielny poranek p. Adolfa Kozieradzkiego zajmują się codziennie w kasie zamówień od godziny 4—6-ej po południu artystki dramatu, komedji i opery.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 205, Rozmaitości 556, Małym 325; na wystawie etnograficznej 32.

═ W Towarzystwie lekarskiem.

Na wczorajszem posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego dr. Władysław Ołtuszewski wypowiedział rzecz „O fizjologji mowy ze szczególnem uwzględnieniem głosek alfabetu polskiego”.

Badania, uskuteczniane w tym kierunku przez specjalistę, interesują szeroko koła nietylko lekarzy, lecz lingwistów i pedagogów, zwłaszcza, że przedmiot ów, jak dotychczas, niewiele był u nas traktowany.

„Fizjologja mowy” zostanie wkrótce wydana nakładem kasy Mianowskiego.

═ Warsztaty rzemieślnicze.

Wczorajsze przedstawienie w cyrku na rzecz warsztatów rzemieślniczych przy ulicy Przebieg powinno przynieść spory dochód, gdyż wszystkie miejsca zostały sprzedane.

Za same programy, sprzedawane przez grono uprzejmych pań przy wejściu otrzymano około 200 rs.

Warsztaty rzemieślnicze, pozostające pod zarządem Stowarzyszenia subjektów handlowych, zatrudniają obecnie stu chłopców z pośród najuboższej ludności żydowskiej, a zadaniem ich jest kształcenie na rzemieślników pod kierunkiem fachowych majstrów.

Dotychczas uczą się: stolarstwa, tokarstwa i snycerstwa, a niebawem dzięki osiągniętemu funduszowi otworzone zostaną oddziały: mechaniczno-ślusarski i kowalski.

Chłopcy, oprócz nauki, dostają całkowite utrzymanie, budżet zaś roczny wynoszący przeszło 4,000 rs., pokrywa komitet specjalny, złożony z 25 osób pod przewodnictwem pp.: S. Bergsona, M. Bersohna i dra Poznańskiego.

Niezależnie od poparcia materjalnego, poświęcają warsztatom czas i pracę głównie następujące osoby: inżenierowie: Birnbaum i Eiger, adwokat J. Kramsztyk, adwokat Jasinowski, B. Kaftal, B. Lauterbach, S. Methal i M. Toruńczyk.

═ Kolonje letnie.

Jutro zatem rozpoczyna się zapis wstępny dzieci na kolonje letnie.

Dziś już w biurze kolonij letnich, w lokalu lecznicy I-ej, łaskawie na ten cel odstąpionym, zbierają się na naradę wraz z lekarzami członkami biura damy, które oświadczyły gotowość podjęcia mozolnej pracy, jakiej wymaga wstępny zapis dzieci i sprawdzenie dowodów.

Do zapisu zgłasza się, jak wiadomo, po sto i więcej osób co wieczór; trzeba tym ludziom prostym dawać różnorodne objaśnienia, wysłuchać nieraz żalów, rozwiać też nieraz zbyt daleko sięgające nadzieje.

Zadanie to często trudne, a któż lepiej je spełnić potrafi jak kobiety, któż wyrozumialszym od nich będzie na żądania rodziców, pragnących gorąco ratunku dla swoich dzieci?

Następujące damy ofiarowały czas swój i trud w tej sprawie: Emilja mecenasowa Brzezińska, Irena Karłowiczowa, panna Joanna Kokeli, Leonja Stanisławowa Natansonowa, Jadwiga doktorowa Pawińska, Jadwiga Wernerowa.

Do grona lekarzy tworzących biuro kolonij letnich, oprócz dawniej wymienionych, wszedł dr. Ludwik Rabek; grono to składa się obecnie z 9-ciu lekarzy.

Zapis wstępny trwać będzie do d. 15-go marca, poczem, przez następne dwa tygodnie, wyżej wymienione damy będą odbierały wymagane dokumenty i formowały tak zwane karty kwalifikacyjne.

Czynność lekarzy rozpocznie się dopiero z d. 1-ym kwietnia.

═ Nowa spółka.

W dniu wczorajszym grono osób, tworzących nową spółkę spożywczą na podstawie kontraktu notarjalnego, odbyło naradę w celu obmyślenia formy spółki.

Podług jednomyślnie wyrażonej zgody, postanowiono zawrzeć spółkę w ograniczonej liczbie, a mianowicie stu udziałów po 100 rubli i dopiero po upływie przynajmniej lat pięciu rozszerzyć ją w miarę potrzeby.

Spółka ma obejmować nietylko materjały spożywcze, lecz i przedmioty domowego użytku, z włączeniem garderoby, obuwia oraz materjałów opałowych.

Do opracowania projektu kontraktu zostali upoważnieni pp.: Władysław Borzęcki, Jan Czajkowski, Ludwik Polkowski i Antoni Skrzynecki, którzy zobowiązali się szczegółowy projekt przygotować przed d. 1-ym kwietnia r. b.

═ Przybór Wisły.

W dniu wczorajszym od godziny 7-ej wieczorem woda na Wiśle pod Warszawą nagle zaczęła opadać, płynąc przytem z powiększoną szybkością.

Mniemano, iż powodem tego było przerwanie zatoru pod Bielanami.

Istotną przyczyną było utorowanie przez fale ujście na niziny, położone na przestrzeni od Bielan aż do Nowogeorgiewska.

Ubiegłej nocy woda, zalawszy część Jabłonny, we wsiach okolicznych, już wyludnionych, zrządziła znaczne spustoszenia.

Od północy władza wojskowa ze zdwojoną energją rozbija zatory, zaś przy Rajszewie, w pobliżu Jabłonny, nad zagrożoną okolicą czuwa inżenier szosowy, p. Miszke.

Od godziny 4-ej zrana woda pod Warszawą zaczęła przybierać tak szybko, iż do godziny $9\frac{1}{2}$ zrana poziom jej doszedł do wysokości stóp 15-tu cali 5.

Jest to stan najwyższy podczas tegorocznej powodzi.

W obrębie miasta woda ukazała się już w kilku punktach.

Na Tamce tudzież przy ulicach: Karowej, na powiślu przy Marjensztadzie i Bednarskiej, woda pozalewała kanały; pracują tu pompy.

Na placu targowym pod arkadami Nowego Zjazdu woda, napływająca kanałami, potworzyła kałuże.

Na Pradze, ulice dotykające bulwarku, stoją w wodzie.

O godzinie 10-ej zrana z Iwangrodu sygnalizują znaczny przybór.

Inżenier miejski, Puciata, trzyma straż nad bulwarkiem drewnianym pomiędzy Solcem a komorą wodną; zrąb drewniany zupełnie zalany.

W łasze wiślanej panuje niespokojne wyczekiwanie; jak dotąd kra jeszcze nie wtargnęła pomiędzy statki, chociaż wobec nieustannego przyboru następstw przewidzieć niepodobna.

Pomocnik naczelnika spławu znajduje się ciągle na posterunku dozorcy całości statków.

Dla zbadania stanu nasypów i przyczułków mostowych na kolei nadwiślańskiej, zagrożonych wylewem wody, dziś o $2\frac{1}{4}$ po południu wyprawiony będzie pociąg służbowy, którym uda się dyrektor, oraz naczelnik służby drogowej w asystencji naczelników dystansów.

Jednocześnie z obejrzeniem stanu nasypów zarządzone będą wszelkie środki zapobiegawcze.

═ Kradzieże.

Z mieszkania Stefana Nowotka przy ul. Wołowej pod № 45-ym na Pradze skradziono różną garderobę wartości 100 rs. — Z mieszkania Lejzora Prakowskiego przy ul. Smolnej pod № 31-ym skradziono biżuterję wartości 350 rs. — Zamieszkałej przy ul. Leszno pod № 39-ym Ruchli Jurydmanowej skradziono przedmioty złote i garderobę wartości 100 rs.—Zamieszkałemu przy ul. Marszałkowskiej pod № 114-ym Henrykowi Kułakowskiemu skradziono walizę z rzeczami wartości 150 rs.

═ Przytrzymany.

Herszowi Tryszce pod № 8-im przy ul. Pokornej ginęło systematycznie ze składu siano.

Zarządzono więc obserwację i złodzieja w nocy ujęto.

Poznano w nim Michała Sobkiewicza, który zdołał w ciągu kilku tygodni skreść siana na sumę przeszło 100 rs.

═ Przy pracy.

W dniu wczorajszym Hersz Rudawer i Abraham Goldberg, przy układaniu stosu desek z prawego brzegu Wisły, przewrócili na siebie całą szychtę drzewa.

Rudawer uległ złamaniu w dwóch miejscach prawej nogi, a Goldberg poniósł dotkliwy szwank boku i ma zwichniętą rękę.

Czeladnik mularski, Zenon Jaszczyk, reparując uszkodzony komin na posesji Seltmana w osadzie Powązki, wskutek pośliznięcia się spadł z dachu.

Podniesiono go ze złamanemi obu nogami i, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do szpitala.

═ Znalezione dziecko.

W d. 17-ym lutego małżonkowie Malikowscy z Brudna, powracając wieczorem z targu do domu, zgubili 3-letnią dziewczynkę, o czem nazajutrz donieśliśmy w rubryce wypadków.

Początkowo Malikowski twierdził, iż dziecko zostało skradzione z bryczki w czasie chwilowego postoju przed szynkiem.

Tymczasem okazało się później, iż Malikowscy byli pijani, i dziewczynka niepostrzeżenie z bryczki wypadła.

Znalazł płaczące biedactwo kolonista, Wiktor Ber, którego żona zaopiekowała się maleństwem.

Malikowscy dopiero onegdaj, po usilnych poszukiwaniach, dowiedzieli się o pobycie córeczki, a ponieważ Berowie odmówili wydania dziecka, wywiązała się bójka, w której Wiktor Ber został ciężko zraniony w głowę.

Ostatecznie dziewczynka powróciła do rodziców, lecz zbyt gwałtownego ojca pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

═ Pod kołami pociągu.

W dniu wczorajszym na 4-ej wiorście od Warszawy mieszkaniec Kawęczyna, Jan Turczyński, liczący wieku lat 63, wpadł pod koła pociągu towarowego.

Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu.

═ Zagadkowy desperat.

Nocy wczorajszej Karol Błaziewicz, mieszkaniec Powązek, powracając z Wawrzyszewa przez plant kolei obwodowej, dostrzegł leżącego na szynach człowieka.

Błaziewicz poruszył nieznajomego, sądząc, iż jest chory lub pijany.

Tymczasem ów człowiek, ubrany w długi czarny kożuszek, szorstko się odezwał, aby mu dano spokój, każdy bowiem tak postępuje, jak mu się podoba.

Niezrażony tą odpowiedzią Błaziewicz przemocą nieznajomego podniósł.

Wówczas desperat uderzył B. pięścią w głowę i, powiedziawszy kilka słów obelżywych, pośpiesznie uciekł.

Błaziewicz udał się za nim w pogoń, lecz tajemniczy człowiek zniknął mu z oczu w kierunku Woli.

═ Śmierć z poparzenia.

We wsi Budziska, gm. Okuniew, 5-letni syn kolonisty, Jan Barcz, pozostawiony w mieszkaniu bez dozoru, zbliżył się do pieca i zapalił na sobie ubranie.

Wskutek otrzymanych oparzeń, maleństwo w kilka godzin życie zakończyło.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 28-ym lutego pisze:

„O zmniejszeniu dnia roboczego przy niezmianiu dotychczasowej normy płacy zarobkowej w zakładach przemysłowych Towarzystwa akcyjnego Karola Scheiblera administracja fabryczna zawiadomiła robotników tkackich i przędzalniczych w dniu wczorajszym.

Zawiadomienie przyjęte zostało przez ogół robotników bardzo przychylnie, przyczem złożyli oni chlebodawcom serdeczne podziękowania.

Nowy regulamin godzin roboczych wprowadzony będzie w wykonanie z d. 15-ym marca r. b.

Od tego terminu roboty w tkalni i przędzalni rozpoczynać się będą o godz. 6-ej rano i trwać mają do godz. 12-ej w południe, zamiast, jak dotąd od $5\frac{1}{2}$ do 12-ej; po południu czynności rozpoczynać się będą o godz. $1\frac{1}{2}$, zamiast o 1-ej, i trwać będą tak, jak dotąd, do $7\frac{1}{2}$ wieczorem.

W kwestji zreformowania policji tutejszej, wyjechał dzisiaj do Petersburga prezydent m. Łodzi, rd. Pieńkowski.

Łódź została podzielona na dwa rewiry pod względem podatku od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

Miasto po lewej stronie ulic: Piotrkowskiej, Nowego Rynku, Nowomiejskiej i Zgierskiej—od Górnego rynku do Bałut stanowi rewir nowomianowanego inspektora podatkowego, asesora koleg. Issajewa; po prawej zaś stronie wymienionych ulic rewir inspektora podatkowego bar. Tyzenhauzena.

Magistrat tutejszy wzywa mieszkańców Łodzi o natychmiastowe uiszczenie podatku latarniowego i składki na utrzymanie zjazdu sędziów pokoju za r. b.

Donoszą nam ze Zgierza, iż w r. b. powstanie tam nowa fabryka wyrobów kamgarnowych.

Z myślą założenia jej do spółki noszą się pp. Bredschneider, kupiec tamtejszy, i Raschich, b. majster główny w tkalni fabryki p. Hermana Wolffa.

W fabryce funkcjonować ma przeszło 30 warsztatów mechanicznych, a zatrudniać będzie około 60 robotników.

Ze Zduńskiej Woli, w pobliżu Łodzi, donoszą nam o następującym fakcie:

Jeden z felczerów tamtejszych przy pośrednictwie żony, pokątnej akuszerki, dał pewnej młodej dziew-

czynie jakiś środek, mający zapobiedz następstwom występku.

Po zażyciu lekarstwa dziewczyna w zeszły piątek umarła, a dokonana w niedzielę sekcja lekarska stwierdziła otrucie.

Unikając odpowiedzialności, felczer wraz z żoną umknął niewiadomo dokąd".

NOTATNIK TERMINOWY.

— Do d. 3-go marca zarząd kolei warszawsko-terespolskiej przyjmować będzie deklaracje od przedsiębierców, chcących się podjąć dostawy całego umundurowania dla kolei wspomnianej w r. b.; wadjum rs. 1500.

— D. 3-go marca, w urzędzie powiatowym zamojskim, odbędzie się licytacja na oczyszczanie ulic i placów w m. Zamościu w ciągu lat trzech od d. 13-go stycznia r. b. od rs. 889 rocznie; wadjum rs. 90.

— Zebranie ogólne akcjonarjuszów czeczelnickiego Towarzystwa fabryki cukru i rafinerji odbędzie się d. 3-go marca, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu zarządu w Petersburgu. W razie niedojścia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. 18-go b. m. i w tym drugim terminie będzie bezwarunkowo prawomocne.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa donoszą nam pod dniem 27-ym z. m.:** „Kierownictwo tutejszego szpitala powszechnego, w miejsce dra Jana Harajewicza, który na własne żądanie ustąpił ze stanowiska dyrektora, powierzono drowi Stanisławowi Paszkowskiemu, dotychczas prymarjuszowi tegoż szpitala, lekarzowi, cieszącemu się bardzo liczną klijentelą.—Rada miejska zakończyła wreszcie obrady nad budżetem. Dosyć kunsztownie zestawiony bilans wykazuje w dochodach 855,528 złr., w wydatkach 854,095 złr.; na wszelkie zatem wydatki nieprzewidziane, pochłaniające w ciągu roku kwotę kilkudziesięciu tysięcy złr., ma Kraków obecnie 1438 złr. O kanalizacji, brukach i chodnikach na nowych ulicach mowy być nie może, bo niema funduszów nawet na reparację starych bruków. Jeden z członków rady, adwokat dr. Propper, cyframi wykazał cofanie się Krakowa pod względem ekonomicznym oraz obciążenie mieszkańców podatkami po nad możność. Mówca otrzymał grzmiące oklaski, trudno przecież wierzyć, aby mowa praktyczniejszy jakiś przyniosła pożytek."

× **Wspaniały turniej.** O wielkim historycznym turnieju, jaki z okazji srebrnego wesela pary królewskiej odbędzie się w Rzymie, donoszą, co następuje: Turniej przedstawiać będzie właściwie dzieje domu sabaudzkiego, na cztery podzielonego epoki: pierwszych hrabiów, pierwszych książąt, pierwszych królów, oraz epokę odrodzenia i zjednoczenia Włoch. Pochód zawierać zatem będzie cztery oddziały (kadryle), po dwie grupy każdy; w grupach wystąpią hrabiowie: Humbert Białoręki (Biancamano), Amadeusz II-gi i Amadeusz VIII-my. Oddział współczesny składać będą rycerze orderowi, z włączeniem orderu Korony włoskiej. Pierwsza „Quadriglia" składa się z pięciu heroldów, ośmiu trębaczy i 24-ch saskich wojowników (przypominających saskie pochodzenie domu sabaudzkiego) w strojach z r. 900-go, 18-tu dmących fanfarę konnych muzykantów w strojach bizantyńskich z r. 1000-go, 32-ch rycerzy w zbrojach z r. 1000-go, pięciu paziów, z których jeden niesie koronę hrabiowską. Dalej w kadrylu tym występują: Humbert Białoręki w stroju bizantyńskim z r. 1050-go z insygnjami cesarskiemi; dwóch rycerzy postępujących za nim z insygnjami hrabiego cesarstwa i 18-tu zbrojnych ludzi. Drugą figurę kadryla stanowi 32-ch rycerzy wolnych gmin w wieńcach i oddział 18-tu łuczników w stroju z r. 1300-go. Druga „Quadriglia" składa się z 32-ch rycerzy w strojach z r. 1400-go, z paziów, z których jeden niesie książęcą koronę Amadeusza VIII-go, i z orszaku rycerzy, chorążych, wojowników i halabardników. W drugiej figurze rycerze z XV-go i muszkieterzy z XVI-go wieku. Grupa przewodnia turnieju występuje w strojach z r. 1650-go. Trzeci kadryl nosi kostjumy z r. 1700-go (z czasów ks. Eugenjusza); składa go 32-ch rycerzy, paziowie, z których jeden niesie koronę królewską Wiktora Amadeusza II-go, i grenadjerzy z tego czasu. W drugiej figurze widnieją stroje z epoki Ludwika XV-go, halabardnicy z r. 1770-go, dalej obraz pośredni, przedstawiający Rewolucję, wreszcie odrodzenie się Włoch od r. 1859—1870-go z garybaldczykami, bersaglierami i t. p. Czwarty kadryl prowadzą rycerze orderu Sabaudji, otoczeni chorągwiami, i sto miast włoskich; poprzedza ich herold, paziowie w średniowiecznych strojach, niosący koronę żelazną, wielki mistrz orderu Annunciaty, powiewający chorągwiami, ukostjumowani rycerze orderów Maurycego i Korony włoskiej, wreszcie giermkowie i masztalerze.

× **Jeszcze jedna.** Niemało setnych rocznic obchodził świat w r. z., a jednak opuszczono jedną, która dla kwiaciarek i amatorów kwiatów nie powinna była przejść niespostrzeżenie. Mamy tu na myśli setną rocznicę wprowadzenia do Europy kamelij. W roku to 1792 im po raz pierwszy kwiat ten rozwinął się we Francji.

× **Dziki fanatyzm.** W Melilla w Maroku odbyć się miała w d. 16-ym b. m. egzekucja dwóch maurytanek, skazanych na śmierć za to tylko, iż rozmawiały z żołnierzami hiszpańskimi. Melilla, jak wiadomo, jest miastem hiszpańskiem, posiada jednak obszerną dzielnicę wyłącznie maurytańską. Z dzielnicy tej dwie kobiety potajemnie udały się do fortu Cabrerizas, gdzie z dwoma żołnierzami, stojącymi na warcie, wesołą, różnemi figlami urozmaiconą, zawiązały rozmowę. Spostrzegło to kilku maurów i, zwabiwszy kobiety w granice dzielnicy swojej, poprowadziło je przed sędziego szczepu, do którego należały; tutaj okuto je w kajdany i skazano na śmierć. Szczęściem, dowiedział się o zajściu gubernator miasta, jenerał Margallo, i zwrócił się listownie do jednego ze znajomych sobie baszów z prośbą o niedopuszczenie dzikiego mordu. Basza przychylił się do żądania gubernatora, z wielkim tylko jednak trudem udało mu się wywalczyć odwołanie wyroku i wypuszczenie na wolność maurytanek, których całym grzechem była niewinna z giaurami rozmowa.

× **Drobne wiadomostki.** Akademja nauk paryska na posiedzeniu z d. 20-go b. m. odbyła wybór członka sekcji astronomicznej, na miejsce zmarłego admirała Mouchez. Wybrano p. Callandreau, domniemanego zastępcę Tisseranda na katedrze Sorbony. — Wiktoryn Sardou wykończył do spółki z Emilem Moreau nową trzyaktową sztukę z prologiem dla „Grand-Théâtre'u" p. t. „*Mademoiselle Sans-Gêne*". Bohaterką sztuki, obejmującej czas od r. 1792—1811-go, jest marszałkowa Lefèbvre.

BAŃKI MYDLANE.

Komentarz.

Panna Zofja na wielkie prośby narzeczonego postanowiła mu dziś zagrać „Zaproszenie do tańca" Webera.

Ponieważ zaś narzeczony jest bardzo mało muzykalny, przeto panna Zofja uważa za stosowne poprzedzić odegranie utworu krócintką prelekcją.

W „Zaproszeniu do tańca" chłopiec zbliża się do dziewczyny i prosi ją uprzejmie, aby z nim zatańczyć raczyła. Dziewczyna odpowiada nieśmiało. Potem następuje przechadzka, rozmowa się ożywia, wreszcie dają się słyszeć akordy walcowe.

Po prelekcji panna Zofja zaczyna grać utwór Webera. W środku kompozycji ręka wirtuozkę zawodzi. Daje się słyszeć straszliwy dysonans.

— Aha!—woła narzeczony panny Zofji—w tej chwili pewnie chłopiec nastąpił dziewczynie na nogę!...

*

Z podróży poślubnej.

W podróż cudną, bo poślubną
Myśmy wczoraj wyjechali.
Para niesie nas do Drezna,
Do Szwajcarji, może daléj.
Bardzo piękną mam żoneczkę,
Skarb mój drogi, moją duszkę...
Ma usteczka, jak maliny,
W ust kąciku nosi muszkę.
Kocham, wielbię moją panią,
Żonka także jest mi rada,
Ale wagon jest zapchany,
Więc... całować nie wypada.
A jak na złość, naprzeciwko
Siedzi stara jakaś kwoka,
Która na nas patrzy ciągle
I szpieguje nas z pod oka!
Ha! Gdybym był miljon rem,
Wziąłbym dla nas wagon cały...
Wreszcie, po godzinie jazdy
Ciemny tunel nieba dały.
Oh! ten tunel! Wynagrodził
Za podróży naszej smutki.
Jedną tylko miał on wadę:
Był tak krótki! Ah, tak krótki!...
A gdy pociąg już z tunelu
Wypadł wśród kół huku, stuku,
Stara kwoka aż się kładzie,
Tak się śmieje do rozpuku.
W końcu rzecze z drwiącą miną,
Z złośliwością wielką w głosie:
„Muszkę pani pan dobrodziej
Teraz ma.. na własnym nosie!..."
Jam się trochę zażenował,
Żonka mi się zesromała...
Tak tajemnic tunelowych
Zdrajcą była muszka mała...

Sprawozdanie
z konkursu dramatycznego.

(Dalszy ciąg.)

15) *Rozbitki w przystani* (5 aktów). Wcale dobrą myśl miał autor, zamierzając przedstawić niebezpieczeństwa proletarjatu umysłowego, i w tym celu wystawia pięć osób wykolejonych, które, otrzymawszy pewne wykształcenie, a właściwie liznąwszy nauki, korzystać z niej materjalnie nie mogą. Przypadkiem, którego zwyczajna logika wytłumaczyćby nie mogła, dostają się te osoby na oficjalistów do zamożnego dworu wiejskiego. Niedoszli w swych zawodach, zostają tam: malarz—rządzcą, poeta — koniuszym, przyrodnik — marszałkiem dworu, bakałarz—ogrodnikiem, guwernantka—klucznicą. W zwykłym porządku rzeczy, mogłyby ztąd wyniknąć jakieś śmieszne kolizje z ich niezgrabności, a następnie jakieś wyrównanie. Ale autor zaprowadza intrygę, opartą na grubej bezczelności i prostem łajdactwie niektórych zwłaszcza z tych osobników. Zmawiają się oni, ażeby swych dobroczyńców, którzy ich z łaski przyjęli do dworu i, pomimo nieudolności, tolerują, haniebnie ukrzywdzić, a mianowicie: żonę właściciela zniesławić, siostrę jej przez wykradzenie do małżeństwa zmusić: ale jeden łotr wydaje drugiego i intryga upada. To więc, co zakrawało zrazu na farsę, przybrało cechę dramatu, do którego nie dostrajają się ani charaktery, ani sytuacje, ani całe prowadzenie rzeczy. Kierunek, jaki autor nadał osnowie, wymaga charakterów poważnych, czy w znaczeniu dodatniem, czy ujemnem, tymczasem są to charaktery nietyle pospolite, ile wprost niemożliwe, chyba w „Mikado" lub „Baronie cygańskim". Baron (właściciel) jest prostem dzieckiem, któremu tylko do boku przystawić piastunkę; damy narzucają się same mężczyznom z tą naiwnością, która nie wie, co czyni, i tem ośmielają szubrawców, w sposób, jakiego żadne staranniejsze wychowanie nie znosi. Dzieją się rzeczy we dworze, które tylko maligna podyktowaćby mogła. Autor okazuje się człowiekiem ukształconym i z postępem kierunków dzisiejszych obeznanym; pomimo sadzy prowincjonalizmów galicyjskich, pisze nieźle, rozumuje w kwestjach społecznych interesująco (jak na teatr w niepomiernej rozciągłości), ale scenicznego uzdolnienia nie okazał. Przez zrobienie swych proletarjuszów inteligencji szubrawcami, tezę swą zwichnął, gdyż nikt nie będzie widział w nich wykolejonych, ale wprost urwisów; przez nadanie obrotu poważnego zaczątkowi krotochwilnemu zrobił karykaturę dramatu.

16) *Skarga rybaka* (w 7-iu obrazach) przedstawia kupę wydobytych z kryminalistyki wiejskiej awantur. Zdolny pisarz mógłby z nich wykroić niezły melodramat, ze względu na figurę główną, Walka, upadłego syna szlacheckiego, który, jakoby przez złe wychowanie, staje się zbrodniarzem; lecz jak niedołężnie wziął się do tego autor, dość powiedzieć, że punktem wyjścia do wykradzenia skarbu jest dla tegoż Walka podsłuchany *monolog!* w którym właściciel opisuje miejsce jego zakopania. Tego rodzaju niedorzeczności technicznych nie okupuje ani charakterystyka osób, ani prowadzenie rzeczy od początku ślamazarne, a dopiero w 6-ym i 7-ym obrazie ożywiające się sprawami natury kryminalistycznej, obudzającemi sensacje powierzchowne i odrażające.

17) *Słońce życia* (4 akty). Jest to szereg scen, kreślonych powieściowo raczej niż dramatycznie, w formie djalogu. Znać pióro literackie, kobiece *par excellence.* Bohaterkę dramatu, mającą starszego o 25 lat męża i dziecko, trawi tajemna tęsknota, gdyż nie zaznała miłości (słońca życia). Napróżno dobry mąż dogadza, siostra pociesza. Zjawia się w jej domu młody człowiek, Hornowski, i wprowadza z sobą miłość obustronną, gwałtowną, po roku próby i oddalenia nieuleczoną. Młoda mężatka, szlachetna i ofiarna, aby nie złamać wiary i szczęścia męża, truje się, lecz przed śmiercią nakłania ukochanego, iżby spełnił misję społeczną, wszedł do stanu duchownego i oddał się nauczaniu ludu. Pod względem techniki scenicznej utwór bardzo pierwotny, pisany z pewną werwą stylową i zapałem, wypełniony egzaltowaną, chorobliwą miłością, wielce gadatliwą. Niezła jest postać męża, ładna sylwetka matki Hornowskiego, lecz całe 4 akty, o bardzo małej akcji, zaledwie kilka zawierają scen, sprawiających pewne wrażenie, od widowiska teatralnego pożądane.

18) *Taida* (3 akty). Historja, poczynająca się od zniesławienia przez młodego magnata córki szlacheckiej, a rozwinięta w sieć wypadków, godnych Montépina lub Gaboriau; kronika skandaliczna, nie troszcząca się zgoła o stronę psychologiczną charakterów, odcienie uczuć, przechodząca tylko z jednej awantury w drugą do rozwiązania możliwego jedynie w książce, przeznaczonej ku rozmarzaniu wyobraźni niewybrednych. Pomimo dość ruchliwej akcji, cała faktura jest czysto powieściową. Jako dramat, sztuka ta nie ma żadnego znaczenia bądź literackiego, bądź społecznego, tembardziej, że ani takie charaktery, jakie tu się przedstawiają, u nas nie istnieją, ani społeczność nasza nie daje materjału do takich sensacyjnych wydarzeń, jakiemi wypełnione są te trzy akty. Utwór ten wreszcie posiada w swym układzie i efektach wszystko przydatne dla teatru, nie liczącego się z zadaniami sztuki i korzyściami moralno-estetycznemi, ale gdy mowa o konkursie dramatycznym, uwzględnionym być nie może.

19) *Vae victis* (3 akty). Dramat obyczajowy; romans malarki z literatem, kończący się opuszczeniem narzeczonej przez narzeczonego na rzecz hrabiny, marnej kokietki, której miłość jest kaprysem nerwów raczej, niż uczuciem. Rzecz napisana z widocznem uzdolnieniem literackiem przez kogoś, który zna życie z uwydatnionych w literaturze jego prądów, nie zaś z bezpośrednich wrażeń. Autor z zapałem przejmuje się dolą kobiety, która o własnych siłach pragnęła stanąć na arenie życia i sobie tylko mieć do zawdzięczenia wszystko. Wanda Kowalska jest istotą dumną aż do opryskliwości ze swego zwycięstwa

nad trudnościami bytu, łamie się dopiero przed fałszywym ideałem człowieka, żądnego tylko chwilowych nasyceń fantazji. Zaiste, nie warto surową pracą nad sobą wyrobić w sobie tyle dumy i hartu, aby potem zwinąć żagle przed tak lichą, jak Edward, kreaturą. Teza sztuki jest fałszywie postawioną. Jeżeli są takie Wandy — a trudne warunki bytu materjalnego urabiają coraz więcej podobnie silnych i treściwych charakterów kobiecych — to niema prawie literatów, którzyby sprzedawali się tuzinkowym kaprysom takich flirtujących lalek, jak hrabina Zofja. Teza przeto—jeżeli jest w sztuce—nie ma podstawy realnej i żywotności. W ogóle dramat, o którym mowa, jest raczej tendencyjną apoteozą kobiecości niezawisłej, niż zetknięciem się prawdziwych kontrastów życiowych. Figury są raczej wcieleniem frazesów, niż grą istotnych prawd i czynników psychologicznych. Budowa sytuacyj i djalogów wykazuje u autora małą znajomość elementarnych warunków towarzyskiego *savoir vivre*. Osoby od pierwszego zetknięcia się prawią sobie impertynencje, które uwydatniać mają różnicę poglądów na życie. Autor czytał wiele: wie, z jakich żywiołów wiążą się problematy żywotne chwili, wszakże brak mu zdolności zgłębienia ich, ztąd ślizga się po wierzchu różnych kwestyj i poprzestaje na frazesie. W każdym razie rzecz napisana z pewnym zasobem literackiego uzdolnienia i temperamentu.

(D. c. n.)

— „Kurator szpitala starozakonnych w Warszawie" podaje do wiadomości, że w ciągu ostatniego kwartału r. z. wpłynęły następujące ofiary na rzecz tegoż szpitala:

Od p.	B. Aronowicza	rs.	1	kop.	—
„	bezimiennie	„	25	„	—
„	Pauliny Meyet (za pośrednictwem redak. *Izraelity* .	„	5	„	—
„	B. D.	„	1	„	51
„	Endelmana (do dyspozycji kuratora)	„	15	„	—
„	A. Prywesa	„	18	„	—
„	M. Bauma (na zakup stolików żelaznych do oddziału chorób infekcyjnych)	„	25	„	—
„	Sędziego pokoju 12-go rewiru ofiara p. S. Szpiro .	„	3	„	—
„	Naftala Fronta (do dyspozycji kuratora na zaspokojenie wydatków przy wybudowaniu oddziału chorób infekcyjnych). . .	„	500	„	—
„	Pejsacha Witowskiego na szpital	„	3	„	—
„	S. Prywesa	„	3	„	39
„	M. Rosenstraucha	„	3	„	75
„	M. Neifelda	„	4	„	92½
„	Józefa Baumrittera.	„	—	„	70
„	Rosensztadta.	„	4	„	39
„	M. Kleinmana	„	2	„	35½
„	A. Borowskiego	„	3	„	82
„	M. Poznańskiego	„	2	„	5
„	Bernarda Lauera	„	8	„	91
„	M. Falbauma.	„	4	„	—
„	Szpilreina Białer	„	3	„	—
„	Wilhelma Landau'a	„	5	„	25
„	L. Rabinersona	„	—	„	29
„	F. N. Blocha	„	4	„	72
„	L. Mintza	„	3	„	84
„	M. P. Filhera.	„	8	„	25
„	J. Kirszrota	„	—	„	59
„	Sędziego pokoju 12-go rewiru ofiara p. Nusyna Finkelszteina	„	3	„	—
		rs.	666	kop.	74

Ofiary w naturze:

od p. Adolfa Ginsberga: 204 arszynów barchanu, 145 arsz. kartonu i 47½ arszyn. żagnotu;

od p. Weinszteina 1 beczka (7 wiader) wina krymskiego;

od bezimiennego za pośrednictwem p. A. Borowskiego 5 butelek wina czerwonego;

od p. Aleksandra Widerszala 4 termometry lekarskie;

od p. Nisenzona 2 paski rupturowe 1 brzuszny i 2 suspensorja dla ambulatorjum;

od p. Kaftala 6 starych pasków rupturowych dla ambulatorjum;

od p. S. Eisenmana 100 ręczników, 50 fartuchów;

od p. Purytza 100 arszyn. rewantuchu;

od p. Dwojny Alterowej 3 sztuki wojłoku;

od sz. pań wspierających szpital różnemi przedmiotami 14 kołder.

Za powyższe ofiary kurator szpitala składa niniejszem szlachetnym ofiarodawcom uprzejme podziękowanie.

S. Lewental.
Nadzorca *Kahau*.

Dla najbiedniejszych:

M. W. służący jako karę za niedozór rs. 4.

— W dniu 13 i 26 lutego, to jest patronów Juljana i Aleksandry, jako w rocznicę imienin drogich ś. p. rodziców moich, składam rs. 5 dla najbiedniejszych uznanych przez szanowną redakcję. *M. C.*

NEKROLOGJA.

✝ Ś. P.

August Nepros,

b. kupiec i obywatel m. Warszawy,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, rozstał się z tym światem w dniu 28-ym lutego r. b., o godzinie 11-ej wieczorem, w wieku lat 56.

O dniu pogrzebu zawiadomią osobne ogłoszenia. 883

✝ Ś. p. KAROL NAIMSKI,

emeryt, przeżywszy lat 71, zmarł dnia 28-go lutego r. b. Pozostała wdowa wraz z dziećmi, zięciem i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w górnym kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej** zrana, w dniu 2-im marca, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **4-ej** po południu, z mieszkania przy ul. Chmielnej pod № 29 na cmentarz powązkowski. —869

✝ Dnia 3-go marca, to jest w piątek, jako w trzecią bolesną rocznicę zgonu

ś. p. Klementyny z Prażmowskich WILCZEWSKIEJ,

odprawione będzie w kościele św. Krzyża, o godz. **10-ej i pół** zrana nabożeństwo żałobne, na które pozostały mąż zaprasza. 2—305

✝ W piątek, dnia 3 marca r. b., jako w wigilję imienin

ś. p. Kazimierza Szczeblewskiego,

odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, o godzinie **9-ej i pół** zrana. W tymże dniu, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się **i w Skierniewicach**, na które rodzina zaprasza. —871—

✝ W dniu 2 marca, jako w dzień imienin

ś. p. Amelji z Pennerów Kunickiej,

w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** przed poł., odbędzie się za jej duszę nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych i przyjaciół. —870—

✝ We czwartek, dnia 2 marca, jako w bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Konstantego Minkiewicza,

odprawione zostanie nabożeństwo w kościele św. Jana przy ulicy Świętojańskiej, o godz. **10-ej** zrana, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza. —863—

✝ Dnia 2-go marca, to jest we czwartek, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy

ś. p. Bolesława Rąbalskiego,

o godzinie **10-ej** zrana w kościele powązkowskim, a następnie przeprowadzenie zwłok do grobu familijnego, na które pozostała żona z dziećmi i matką zmarłego zaprasza kolegów i znajomych. —866—

✝ Dnia 2 marca, to jest we czwartek, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Józefa Sauvé,

odbędzie się nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim), na które żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych. —875—

✝ W dniu 2-im marca, we czwartek, jako w dzień imienin

ś. p. Heleny z Mauszów KUŚMIERSKIEJ,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-ej** zrana. —861

✝ Dnia 2 marca, o godz. **8-ej i pół** zrana, kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, odbędzie się nabożeństwo za duszę

ś. p. HELENY DĄMBSKIEJ,

na które zaprasza się życzliwych. —843

✝ Jutro w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), o godzinie **10-ej** zrana, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za duszę **ś. p. Estelli ze Stupnickich**

NETTO,

jako w ośmnastą rocznicę jej śmierci, na które pozostały mąż i synowie zapraszaja. —867—

✝ W dniu 2 marca r. b., we czwartek, o godz. **10-ej** zrana w kościele warsz. Towarz. dobroczynności na Krakowskiem-Przedmieściu, jako w 4-tą rocznicę śmierci, odbędzie się msza święta żałobna za duszę

ś. p. STANISŁAWA

hrabiego Ostrowskiego,

b. vice prezesa warsz. Tow. dobroczynności. 2—825

✝ W kościele katedralnym odbędzie się dnia 2 marca, o godzinie **8-ej** zrana msza święta za duszę ś. p. 856

księdza kanonika Antoniego Biernackiego

✝ **Za spokój duszy**

ś. p. Jana Wyganowskiego,

zmarłego w dniu 22 lutego r. b. w Piotrowie majątku własnym gub. kaliskiej, odprawioną zostanie msza święta w d. 2 marca, to jest we czwartek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim). —849—

✝ Jutro dnia 2 marca, odbędzie się, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, żałobne nabożeństwo za spokój duszy —874—

ś. p. Hipolita Siemiradzkiego,

na które rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

✝ Dnia 2-go marca, to jest we czwartek, jako w rocznicę śmierci, odprawioną zostanie msza św. w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, o godzinie **10-ej i pół** zrana, za duszę ś. p. **Apolonji Świeszewskiej** i syna jej

Jana Świeszewskiego,

b. adwokata przysięgłego, magistra prawa i administracji. Pozostały mąż i ojciec zaprasza życzliwych pamięci zmarłych. —875—

— W dniu 21-ym b. m. w Zawierciu przeniósł się do wieczności w 62-im roku życia

b. p. Bernard Landau,

długoletni pracownik zakładów fabrycznych Towarzystwa akcyjnego „Zawiecie", pozostawiając po sobie pamięć zacnego i światłego człowieka oraz szczery żal pośród licznych kolegów, w gronie których ostatnich lat kilkanaście w cichej pracy przepędził. Smutną tę wiadomość czują się w obowiązku zakomunikować szerszemu ogółowi koledzy nieboszczyka, współpracownicy składu komisowego w Zawierciu —860—

Z Petersburga.

Według informacyj gazety *Kijewlanin*, wszystkich wyższych urzędników w cukrowniach w obrębie państwa jest ogółem 1,495 osób. Z liczby tej osób ze szkolnem wykształceniem jest tylko 967, reszta—są to „praktycy", nie mający żadnych kwalifikacyj naukowych. Ci ostatni odgrywają bardzo wybitną rolę w wyzszej administracji cukrowni. Tak np. administratorów-praktyków jest 69 (40%), pomocników dyrektorów 113 (45%). Ludzi z wyższem wykształceniem uniwersyteckiem lub technicznem jest 339 we wszystkich cukrowniach. W obsadzie tej, jak zaznacza *Kijewlanin*, wybitną rolę odgrywają polacy (przeszło 50%). Największa liczba polaków zajmuje posady buchalterów i mechaników, najmniejsza dyrektorów i administratorów.

W tych dniach ogłoszono statystykę urzędową, dotyczącą właściwie podatku dochodowego od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, lecz rzucającą jednocześnie pewne światło na stan przemysłu i handlu w obrębie Rosji europejskiej i Królestwa Polskiego. Pośpieszamy przytoczyć poniżej ważniejsze punkty tej statystyki, korzystając ze streszczenia, zamieszczonego w jednym z ostatnich artykułów gazety *Nowoje wremia*.

„Departament handlu i rękodzieł wydał niezmiernie interesującą pracę statystyczną o rezultatach podatku procentowego i repartycyjnego za r. 1889-ty, przyczem po raz pierwszy opracowane zostały systematycznie i ogłoszone dane o liczbie przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w obrębie państwa, o podziale ich na kategorje i o wysokości ich obrotów rocznych.

„Zasadą do opracowania tych danych były materjały, których zgromadzenie stało się możliwe tylko dzięki dodatkowemu opodatkowaniu przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, t. j. dopiero od roku 1885-go dla przedsiębiorstw gildyjnych i od r. 1889 dla niegildyjnych, utrzymywanych na mocy świadectw o handlu drobnym i rzemiosłach 1-ej i 2-ej kategorji. Rok 1892-gi był właśnie pierwszym rokiem, kiedy możliwem się stało zarejestrowanie prawie wszystkich przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych pod względem pobierania podatku procentowego i repartycyjnego.

„Pozwolimy sobie — pisze *Now. wr.* — przytoczyć niektóre ogólne dane, charakteryzujące stan handlu i przemysłu w państwie.

„Wszystkich przedsiębiorstw, biorących udział w podatku w r. 1889-ym, było w Rosji europejskiej okrągło 130,000, przedsiębiorstw gildyjnych z obrotem 6,927 milj. rs. czyli średnio po 53,000 rs. na jedno przedsiębiorstwo. Czysty zysk tych przedsiębiorstw wynosił 199 milj. rs. czyli po 1,532 rs. na jedno. Wynosi to 2·9% od sumy obrotu.

Przedsiębiorstw niegildyjnych w Rosji europejskiej było 217,000 z obrotem 532·5 milj. czyli na jedno

przedsiębiorstwo po 2,500 rs. Czysty zysk wynosił tutaj 54 milj. czyli 249 rs. na jedno, t. j. 10·2% od sumy obrotu. Okazuje się, że małe przedsiębiorstwa dają dochód $3\frac{1}{2}$ raza większy niż duże.

„Dane, dotyczące Królestwa Polskiego, zawierają się w następującej tabliczce:

	gildyjne	niegildyjne
Liczba przedsiębiorstw	około 8,000	33,500
Suma obrotowa	436 milj. rs.	77 milj. rs.
Obrót 1-go przedsięb.	około 55,000 rs.	2,333 rs.
Suma zysku	14 milj. rs.	$7\frac{3}{4}$ milj. rs.
Zysk jednego przeds.	1,772 rs.	231 rs.
Zysk obliczony procentowo do sumy obrotu	3·2%	10·1%

„Nareszcie co do Syberji istnieją dane tylko z 4-ech gubernij (jenisejskiej, irkuckiej, tobolskiej i tomskiej) i wyłącznie o przedsiębiorstwach gildyjnych. Takich przedsiębiorstw jest we wzmiankowanych gubernjach około 5,000 z obrotem 66·6 milj. rs. czyli przeszło 13,000 na jedno przedsiębiorstwo. Ogólna suma zysku wynosi 5 milj. rs. czyli 993 rs. na każde przedsiębiorstwo. Procentowo zysk ten wyraża się w $7\frac{1}{2}$%.

„Należy zresztą dodać, że osoby, opracowujące wzmiankowane dane statystyczne, podejrzewają słusznie, iż zysk w wielu razach wykazany został mniejszy, on to bowiem stanowi przedmiot opodatkowania. Ogólna suma zysku wszystkich przedsiębiorstw Rosji europejskiej z włączeniem Królestwa Polskiego i czterech gubernij syberyjskich dosięga w roku 1889-ym 280 milj. rs., ogólny zaś obrót tych przedsiębiorstw wynosi około 8-iu miljardów rs. W ten sposób dochód procentowo nie dosięgałby nawet 4%. Wywód ten najlepiej potwierdza opinję departamentu handlu i przemysłu, że kupcy i przemysłowcy wykazują umyślnie niższe cyfry w celu zmniejszenia podatku."

Debiut Ferryego.

Publiczność „premjer" paryskich zapełniła onegdaj osamotnione zwyczajnie galerje pałacu luksemburskiego. Najwytworniejsze damy „wielkiego towarzystwa" zajęły w najmodniejszych kapeluszach ławy górne, dyplomaci wypełnili swą lożę, a senatorowie zajęli w rzadkim komplecie swoje miękkie fotele.

Szmer powszechnego zaciekawienia przebiegł audytorjum, gdy woźny oznajmił swym stentorowym głosem: „Pan prezydent wchodzi!"

Z drzwi otwartych po za półkolem biura prezydjalnego wyszedł stary człowiek, którego publiczność galerji prawie nie znała; długi, chudy, łysy, o kilku zaledwie pasmach włosów, przewijających się od jednego ucha do drugiego, o siwych wąsach i faworytach, o cerze żółtej. Nie jest to człowiek portretów i legendy; ponieważ jednak usiada na krześle prezydjalnem, ludzie szepcą sobie do ucha: „Musi to być przecież Juljusz Ferry!"

Podczas czytania protokułu siedzi on niedbale i obojętnie, opierając się to o prawą, to o lewą poręcz fotelu, patrzy tylko okiem ciekawie po sali, jak gdyby chciał oswoić się z nowym widokiem.

Po ukończeniu formalności Ferry, zaczerpnąwszy oddechu, powstaje, dzwoni silnym ruchem, bierze rękopis do ręki, prostuje się i zaczyna mówić. Głos młodszy od twarzy brzmi świeżo, wymowa bardzo wyraźna, dykcja o wytworności akademickiej, chłodna, czasem zaledwie rozgrzewa się i wtedy robi tem silniejsze wrażenie.

Mówi on:

„Moi panowie i mili towarzysze! Napróżnobym usiłował po za wyuczonemi formami ukryć istotne uczucia: dumy i nieskończonej wdzięczności. Nie w moich zasługach szukam powodu odznaczenia, które mnie spotkało. Senat, który mógł wybierać pomiędzy tyloma godnymi mężami narodu, pragnął dać mi dowód swojej wysokiej, ojcowskiej życzliwości. Położył on kres długiemu pasmu doświadczeń, zdecydował, że na ostracyzm w naszej liberalnej i wyrozumiałej demokracji niema miejsca" (oklaski).

Po gorącej pochwale oddanej, swemu poprzednikowi, mówi Ferry dalej:

„Człowiek, który odziedzicza dzisiaj ten trudny a zacny spadek, uczestniczył także rzetelnie w politycznych przejściach narodu; jego żywot publiczny był długą walką. Mimo to nie uważaliście go za niezdolnego do objęcia tej wzniosłej roli rozjemcy, która tak mało zdawała się dla niego pasować. Sądziliście, że przeciwności losu nie we wszystkich duszach te same wydają owoce. Jeżeli jedni wychodzą z nich rozgoryczeni i wzburzeni, innych dni próby krzepią i oświecają swojem światłem." (Oklaski.)

Po akademickim komplemencie dla prawicy powiada Ferry w dalszym ciągu:

„Moi panowie! Lat osiemnaście dobiega od czasu, jak kraj ten, który tęsknił do wypoczynku na łonie jakiejś stanowczej formy rządu, stworzył sobie republikę parlamentarną. W demokracji, jak nasza, taka próba była hazardem. Rzeczpospolita demokratyczna miała przeciw sobie pewne tradycje i to stare nawyknienie ducha francuskiego, które miesza lepsze z prostszem, jak gdyby większe skomplikowanie organów nie było zawsze znamieniem wyższych organizmów.

Któżby śmiał twierdzić, że nasza rzeczpospolita parlamentarna nie dowiodła swej racji bytu? Porządek utrzymano w niej bez wytężenia, finanse wskrzeszono, armję odmłodzono i okazale wzmocniono. Rzeczpospolita zyskuje w Europie, dzięki swej mądrości, potężne i cenne przyjaźnie.

Z pomiędzy trzech władz, kierujących naszym organizmem rządowym, przed kilku jeszcze laty senat liczył najwięcej przeciwników. Wypadki usprawiedliwiły go wszakże. Dzień największego niebezpieczeństwa, największej trwogi nadszedł, w którym instytucja ta, okrzyczana za zaporę, okazała się wybawicielką. Czyn był szybki, energiczny, skuteczny. Pokonano dyktaturę! Kraj republikański zrozumiał naukę. Istotną formą rządu parlamentarnego nie jest ani zatarg władz, ani ich równowaga, równająca się nieudolności, ale harmonja, która zapewnia każdemu swobodę we właściwym mu zakresie działania. Harmonja ustępuje tam, gdzie zaczyna się rezygnacja; w dniu, w którym jedna z trzech władz połknęłaby dwie drugie, dla parlamentu ostatniaby wybiła godzina. Niczego podobnego obawiać się nie potrzebujemy.

Senat nie może stać się nigdy narzędziem niezgody albo organem wstecznictwa; nie jest wrogiem wielkodusznych reform i odważnych prób. W polityce, jak w życiu ekonomicznem należy umieć koniecznym przekształceniom śmiało patrzeć w oczy. Rzeczpospolita nasza stoi dla wszystkich otworem. Nie jest ona własnością jednej sekty lub grupy, przyjmuje do swego łona wszystkich ludzi dobrej wiary.

Dlatego tylko wszakże, aby dla nich otworzyć miejsce, nie powinni republikanie wydawać sobie wzajemnej walki; byłoby to zapoznawaniem istoty wielkiego ruchu dośrodkowego, który dokonywa się w społeczeństwie pod wpływem potęgi faktów, a w interesie ojczyzny" (długie oklaski).

X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 1-go marca. (*Tel pryw. Kur. W.*)— Nowy jenerał-gubernator wileński Orżewskij wyjechał wczoraj dla objęcia swego urzędu. (*Aj. półn.*)

Petersburg 1-go marca. (*Telegr. pr. K. W.*)— Ogłoszona została ustawa, przyznająca wychowańcom szkoły górniczej w Dąbrowie ulgi w powinności wojskowej. (*Aj. półn.*)

Petersburg 1-go marca. (*Tel. pr. K. W.*)— Bank państwa podaje do wiadomości, iż jego kantory i oddziały, aż do dalszego rozporządzenia w tym względzie, pobierać będą normalną perjodycznie ustanawianą stopę procentową dla dyskonta weksli, a w Królestwie Polskiem dla weksli z terminem od 1 do 3-ch miesięcy. Przy wekslach z krótszym terminem stopa ta pobieraną będzie o $\frac{1}{2}$% niżej od stopy normalnej a przy wekslach z dłuższym terminem, tam, gdzie dyskontowanie takich weksli jest dozwolone, wyżej od stopy normalnej, a mianowicie: przy wekslach, których termin dochodzi do 6-ciu miesięcy w Królestwie Polskiem o $\frac{1}{2}$% wyżej, a przy wekslach biegnących od 6-iu do 9-iu miesięcy w Królestwie Polskiem o $\frac{3}{4}$% wyżej, niż stopa normalna. (*Aj. półn.*)

ZAOSTRZENIE PRASOWE.

Paryż 1-go marca. (*Telegr. pr. Kur. War.*)— Izba uchwaliła 335-iu głosami przeciw 57-iu nagłość wniosku Boissyego, orzekającego, że dzienniki są odpowiedzialne za swe doniesienia finansowej natury.

PROCES WOLFFA.

Berlin 1-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W procesie głośnej firmy „Hirschfeld i Wolff" trybunał uznał proste bankructwo i skazał Wolffa na dwuletnie więzienie.

REWIZJA KONSTYTUCJI.

Bruksella 1-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Wczoraj w izbie deputowanych rozpoczęły się obrady nad rewizją konstytucji. Prezes ministrów Beernaert inaugurował je mową, w której uzasadniał projekt rządowy, opierający czynne prawo wyborcze na zasadzie własnego mieszkania i cenzusu inteligencji.

Z MIŁOŚCI.

Abbazja 1-go marca. (*Tel. pryw. K. War.*) — Hrabina Willersdorf otruła się z miłości.

POWÓDŹ.

Budapeszt 1-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Skutkiem powodzi wiele domów runęło. Ostrawa węgierska zalana.

Gdańsk 1-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Kra na Wiśle ruszyła.

Berlin 1-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Parlament uznał wybór Ahlwardta. Protest grupy wyborców odstąpiono rządowi dla zbadania.

Berlin 1-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Jutro cesarz wydaje obiad dla ambasadorów.

Halla 1-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Skutkiem zupełnego wygaśnięcia cholery w zakładzie obłąkanych w Nietleben asystent Kocha dr. Zenthoeffer powrócił do Berlina.

Rzym 1-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W okolice Bolonji wysłano wojsko z powodu rokoszu robotników wiejskich.

Berlin 1-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 215 20 (wczoraj 215.95)
Ruble na dostawę 215 25 (wczoraj 216.25)

GIEŁDA.

Warszawa 1-go marca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 216.50 i 216.75, co się równa kursom 46.20 i 46.15 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej jest pomyślna z powodu mocnego usposobienia rynku papierów miejscowych i zakupów pożyczki wschodniej. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 94.10. Nasze zebranie giełdowe rozpoczęło dziś obroty kursem $46.37\frac{1}{2}$ (równia 215.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy dość chętnej podaży waluty obniżyło tę cenę do 46.30 (t. j. 216.— m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś $7\frac{1}{2}$ kop. i tyleż przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu maja r. b. po 46.35 i $46.32\frac{1}{2}$, w końcu kwietnia r. b. po $46.32\frac{1}{2}$ i 46.30 i w końcu b. m. po $46.27\frac{1}{2}$ i 46.25, a dostawy z odbiorem codziennym stosownie do woli kupującego do końca b. m. po 46.30.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po $46.37\frac{1}{2}$, 46.35, $46.32\frac{1}{2}$ i 46.30, przy kursach podstawowych po 46.35 i $46.32\frac{1}{2}$. Londyn krótki i Paryż krótki bez obrotów. Za Wiedeń krótki osiągano 78.20.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie $2\frac{1}{2}$%, w Paryżu $2\frac{1}{2}$% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.45, na Paryż 37.85 i na Wiedeń 78.40.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmiun. Żądano za listy likwidacyjne po 99.20 i po 99 względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 103.— II-ej em. i po po 105.— III-ej em. Zabrano kilka pożyczek premjowych russkich z r. 1864-go I-ej em. po 241, oraz kilkanaście premjówek II-ej em. z r. 1866-go po 228 i po 228.50. Pożyczki wewnętrzne 4% ceniono po 96.10 I-ej serji z r. 1887-go i po 95.45 trzy następne serje, nabyto zaś kilkanaście tysięcy I-ej serji po 95.90, oraz kilkanaście tysięcy IV-ej serji po 95.25.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.05 I-ej serji i po 101.65 cztery następne serje, a umieszczono kilka tys. I-ej serji po 102.—, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji 101.45, 101.50 i po po 101.55. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.75 I-ej i II-ej s., po 102.60 III-ej ser., po 102.50 IV-ej s. i po 102.30 V-ej i VI-ej serji, a wzięto kilkanaście tys. III ser. po 102.20 i po 102.30, kilka tys. IV-ej ser. po 102.25, oraz kilkadziesiąt tysięcy V-ej i V-ej s. 102.10, 102.15 i 102.20

Otrzymano za kilka tys. 5% listów zastawnych m. Łodzi II-ej s. po 101.10.

Kupiono kilka tys. obligacyj kanalizacyjnych m. Warszawy po 101.70, przy chęci otrzymania 102.

Sprzedano kilkanaście tys. 5% listów zastawnych wileńskich po 101.25, przy żądaniu po 101.40.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące.

Z końcem giełdy nieurzędowe kursy żądano: za Berlin krótki 46.40, za Londyn krótki 9.43, za Paryż krótki 37.70 i za Wiedeń krótki 78.30.

W. O.

OGŁOSZENIE.

Z powodu pojawiających się ogłoszeń W-go Kazimierza Mrozińskiego tytułującego się „Zarządem fabryki Ćmielowskiej", oświadczam, iż rzeczywiście ani z powyższą fabryką, sprzedaną przezemnie przed sześciu laty księciu Druckiemu-Lubeckiemu, ani z jej „Zarządem" nic wspólnego nie mam, reszta bowiem umówionego szacunku, zahipotekowana na tejże fabryce—stanowi własność nie moją lecz mojej siostry.

Jeżeli zaś istotnie powstają mylne przekonania o wspólności nazwiska mojego z fabryką ćmielowską, to takowe zapewne mają źródło w tem, że zarząd fabryki dotąd zapomniał zaprzestać używania na swoich blankietach podobizn medali udzielonych poprzedniemu właścicielowi fabryki ś. p. ojcu mojemu Kazimierzowi Cybulskiemu.

872 *Stanisław Cybulski.*

Dyrekcja
Towarz. Kredytowego m. Warszawy.

zawiadamia właścicieli listów zastawnych Towarzystwa kredytowego m. Warszawy serji II, że w zastosowaniu się do art. 40 ustawy Towarzystwa kredytowego m. Warszawy rozpoczętem zostanie z dniem 17 lutego (1 marca) r. b. dołączanie do listów serji II kuponów drugiej zmiany na następne lat dziesięć, to jest na przeciąg czasu od włącznie drugiego półrocza 1893 r. do pierwszego półrocza 1903 r.

Dla otrzymania tych nowych kuponów złożone być winny w kasie dyrekcji Towarzystwa kredytowego m. Warszawy listy serji II przy stosownej deklaracji w której wyszczególnić należy numera składanych listów w porządku kolejnym i z rozdziałem na gatunki, podług wartości nominalnej.

Blankiety na deklaracje udzielane będą bezpłatnie w biurze dyrekcji.

Przyjmowanie listów odbywać się będzie codziennie, wyjąwszy niedziel i dni świątecznych od godz. 10 zrana do 12 w południe, wydawanie zaś listów wraz z dołączonemi do nich kuponami uskuteczniać się będzie również codziennie, wyjąwszy niedziel i dni świątecznych w godzinach od 1—3-ej z południa.

Na składane listy wydany będzie kwit z wymienieniem daty w której listy te wraz z dołączonemi do nich kuponami zwrócone zostaną.

Nadsyłający pocztą listy zastawne obowiązany jest na podaniu, przy którem listy przesyłane będą wypisać dokładny i czytelny adres miejsca, do którego, i przez jaką mianowicie ostatnią stację pocztową listy te wraz z dołączonemi kuponami mają mu być zwrócone.

Opłata pocztowa na przesyłkę z asekuracją, o ile by fundusz na to nie był nadesłany, lub też nadesłany nie wystarczył, pokrytą będzie z wartości kuponu II półrocza 1893 r., który to kupon, w potrzebnej na ten cel ilości, zdyskontowany zostanie, pozostała zaś reszta z otrzymanej w ten sposób gotowizny do przesyłki listów dołączoną będzie.

Nadmienia się przytem, że do listów zastawnych serji II złożonych do depozytu zachowawczego Towarzystwa kredytowego m. Warszawy nowe kupony bez zgłoszenia się osób interesowanych dołączone zostaną. 302r

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 1 marca 1993 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle.		
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	102.05	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.75	—.—
„ „ „ II	102.75	—.—
„ „ „ III	102.60	—.—
„ „ „ IV	102.50	—.—
„ „ „ V	102.30	—.—
„ „ „ VI	102.30	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	99.20	—.—
„ „ małe	99.—	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ 100	103.—	—.—
III „ „ 100	105.—	—.—
4% nowa pożyczka	95.45	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—

Wartość kuponu
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 91^{0}
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 197^{9}
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 158^{3}
Od Listów likwidacyjnych kop. 95^{6}
Od Obligów m. Warszawy 182^{1}

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 1 marca 1893 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	450	465
„ średnie	—	—	435	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	270	330
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	45	50	—	—
Słomy pud	28	30	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

Sprzedaż sterylizowanych

Konserw pomidorowych i solonych pomidorów,

z własnej plantacji, powierzyłem: „Ogrodnik Polski", Mazowiecka № 11, we wszystkich sklepach „Merkurego", „Feliks", Sienna № 3, Jastrzębski, Nowy-Świat № 21.

Flaszka na 10 talerzy 30 kop., dubeltowa 50 kop. 258

MUTNIAŃSKI,

właściciel apteki.

WIELKA WYPRZEDAŻ

UBIORÓW DZIECINNYCH

w dobrym guście

po cenach bardzo nizkich,

rozpocznie się 1-go Marca w MAGAZYNIE

E. GUNDELACH,

NOWY-ŚWIAT 53. 338

M-ME WANDA

zawiadamia, że od dnia 2 Marca (we Czwartek), rozpoczyna

WYPRZEDAŻ Doroczną:

Koronek, Haftów, Towarów wełnianych, Batystów francuzkich, Zefirów, Kretonów,

t. z. k. 249r

w sztukach jak resztkach, niżej ceny kosztu.

OBWIESZCZENIE.

Poszukuje się przedsiębiorców do wybudowania na własnym gruncie koszar dla wojsk w Warszawie.

Życzący podjąć się rzeczonej budowy, zechcą podawać zapieczętowane deklaracje na imię Prezesa Delegacji Kwaterunkowej, do Wydziału Wojskowego Magistratu m. Warszawy w godzinach biurowych, najpóźniej do dnia 15 (27) Marca 1893 roku. 246r

---

Pozwolone przez Moskiewski Urząd Lekarski

MYDŁO

PROWIZORA

A. M. OSTROUMOWA,

usuwa zupełnie owrzodzenia na głowie i zapobiega wypadaniu włosów.

Sprzedaje się po kop. 30 za kawałek we wszystkich aptekach i magazynach aptecznych. **Skład dla Królestwa** w aptece Mag. Farm. **W. Karpińskiego w Warszawie. Skład dla Rossji: Moskwa, Pokrowka, Maszków Per., d. Mierkułowa.** 213r

!Proszę ostrzegać się od podrabiania i naśladowań.

S. GĄSIOROWSKI.

Nowy-Świat Nr 49, — poleca:

Ample i Latarnie weneckie stylowe, **Żardinierki, Wazony, Lichtarze.**

Nowość: Stoły do kart oryginalne i tanie. 245R

HERBATA Z KIACHTY

Towarzystwa

„BAZYLI KLIMUSZYN".

Skład Główny i Kantor w Moskwie, zkąd herbata wysyła się do wszystkich miast Rossji i za granicę, rozważona i opakowana w ilości: **funta, półfunta, ćwierć-funta i ósemki-funta.**

Na każdej paczce oznaczone są: gatuuek herbaty, waga i cena.—Wszystkie są oplombowane i opatrzone cechą firmową.—Sposób opakowania i etykiety zachowują się niezmienione od czasu zaprowadzenia onych w roku 1848.

PP. Kupujący raczą z żądaniami swemi udawać się do Składu Głównego Towarzystwa.

„Bazyli Klimuszyn", w Moskwie.

Zamówienia wszelkie załatwiane będą niezwłocznie podług cennika. 261

FRANCUZKIE KNOTKI DO LAMPEK.

HURTOWNIE i DETALICZNIE.

Skład M. Maszkow

Krakowskie-Przedmieście 23,

poleca:

HERBATĘ świeżą i aromatyczną od rs. 1 kop. 20 do rs. 4 za funt.—**SAMOWARY** tombakowe i mosiężne z najcelniejszych tulskich fabryk.—**Tace** tombakowe mosiężne i lakierowane.—**Miseczki, Czajniki, Maszynki do kawy, Noże stołowe, Szczoty, Miednice** i t. p.

Wybór znaczny. Ceny bardzo umiarkowane. 282

HURTOWNIE i DETALICZNIE.

FRANCUZKIE KNOTKI DO LAMPEK.

Prawo Cywilne Królestwa Polskiego,

z wyrokami b. IX i Kassacyjnego Departamentów Senatu,

przez Stawskiego i Kleinermana.

Cena za 2 t. rs. 7 kop. 50, z przesyłką rs. 8 kop. 50, w oprawie rs. 9, z przesyłką rs. 10.

Zbiór Wyroków Warszawskiej Izby Sądowej

w sprawach cywilnych (1876—1891), ułożył **Fedorowicz.** Cena rs. 2, z przesyłką rs. 2 kop. 30, w oprawie rs. 2 kop. 70, z przesyłką rs. 3.

Skład główny w księgarni **M. P. Karbasnikowa** w Warszawie, **Nowy-Świat Nr 67.** 294

Przedostatni tydzień

pozostają w **MUZEUM**

Szultze-Bieńkowskiej,

Królewska № 16.

Najmniejsi i najpiękniejsi

Miniaturowi Ludzie

na świecie.

Marquis Wolge **liczy 36 lat, wysokości 28 cali.** Marquiza Louise **liczy 26 lat,** wysokości **29 cali.** 353

Wejście do Muzeum tylko 20 kop.

Zarząd Spółki Zakładu

Wód Mineralnych w Solcu,

podaje do wiadomości, że zgodnie z uchwałą Ogólnego Zebrania wspólników, z d. 17 Lutego r. b., wypłaty 4% od udziałów spółki, za zwrotem kuponów za rok 1892, dopełnia p. Stefan Godlewski, adwokat przysięgły, w mieszkaniu swojem w Warszawie, przy ul. Widok w domu № 19, m. 1. 349

Kassa Zaliczkowa Markusa Walda,

przy ulicy Brackiej № 12, 351

zawiadamia, iż dnia 1 (18) Marca r. b., rozpocznie się licytacja na zastawy nie wykupione i nie prolongowane w swoim czasie.

Syndyk tymczasowy massy upadłości

SAMUELA KUTNERA, 348

podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z 512 art. Kod. Handl., wyrokiem z d. 1 (13) Lutego 1893 r., Sąd Handlowy Warszawski naznaczył termin miesięczny do przedstawienia dowodów, usprawiedliwiających pretensje do massy, następującym wierzycielom, którzy się dotychczas nie stawili: 1) Iwo v. Władysławowi Librowiczowi, 2) Nikodemowi Erlichowi, 3) Efroimowi Perszycowi, 4) Moszkowi Orzechowi, 5) Saulowi Kępińskiemu, 6) Hersowi Elbingerowi, a również dla wierzycieli niewiadomych i że w ciągu powyższego miesięcznego terminu wierzytelności będą przyjmowane do sprawdzenia w dniu 10 (22) Marca, o godzinie 11 przed poł. w Wydziale upadłości Sądu Handlowego.

Jan Urbanowicz Adw. Przys. Niecała 12

COPAHON

APTEKARZ

K. Lerowski

z pozwolenia Departamentu Medycznego wyrabia

COPAHON

niezawodny przeciw

Rzerzączce

Cena kop. **80.**

COPAHON

Sprzedaż w Składzie Materjałów Aptecznych **W. Waligórskiego, Nowy-Świat № 38,** w Warszawie. 204r

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe,

Plac Warecki Nr 2,

zawiadamia, że Kantor Główny Plac Warecki Nr 2, przyjmuje srebra, kosztowności i pakiety wartościowe do depozytu bez pożyczki, za bardzo umiarkowaną opłatą, n. p. od rs. 2,000 na **trzy miesiące:**

a) od kufrów ze srebrem . . . . rs. 5.—.
b) od złota . . . . „ 3.—.
c) od pakietów . . . . „ 1.25.

Biuro otwarte od godz. 9 do 4 po południu. 322

STOKFISZ

po Radziwiłosku i Kapucyńsku, podaje się codziennie przez cały post w SKŁADZIE WIN

A. ROESLER & Comp.,

przy ulicy Elektoralnej № 1.

W Czwartki i Niedziele flaki garnuszkowe, polecają także Minogi Elbląskie Olbrzymie.

Śniadania i Kolacje. 313

!OKAZJA!

Z powodu przeniesienia magazynu od 1 Kwietnia na tę samą ulicę, t. j. Świętokrzyzką № 15, wprost Włodzimierskiej, odbywać się będzie w dawnym lokalu Świętokrzyzka 8, I piętro.

Wielka sprzedaż staników trykotowvch oraz żakietek wiosennych,

po nadzwyczajnie nizkich cenach.

K. MANTEY.

Fabryka staników trykotowych powszechnie znana i renomowana.

Świętokrzyzka 8, I-sze piętro. 352

NOWO-OTWORZONY

MAGAZYN WYROBÓW ze SRODKOWEJ AZJI,

przy ulicy **Bielańskiej № 9** (gdzie hotel Paryzki),

poleca: **Wielki wybór wyrobów ręcznych Bucharskich, Taszkienckich i Samarkandzkich,** a mianowicie: **Sarpinki** jedwabne i półjedwabne, Sussa, **Materje** na bieliznę męzką i damską, **Kanausy** we wszystkich kolorach. **Czeczuncza, Termołama, Szale** gazowe, **Chustki** z termołamy, **Chustki** jedwabne do nosa i **Chustki crêpe de chine** i krepowe, **Oremburskie** chustki, **Czałma** z wielbłądziej wełny, **Jedwabne kołdry, Pantofle** kaukazkie, **Dywany perskie, Portjery, Obrusy i Poduszki** haftowane kordonkami. Również duży wybór Wschodnich srebrnych przedmiotów, najświeższych fasonów z różnokolorowemi kamieniami, po bardzo umiarkowanych cenach. Z uszanowaniem

IBRAHIM DŻANO,

Bielańska № 9 (gdzie hotel Paryzki).

Ceny ściśle stałe. 244T

MAGAZYN BŁAWATNY
EDMUNDA MAKOWSKIEGO,

otrzymał z fabryk zagranicznych

Pierwsze transporty materjałów wełnianych

czarnych i kolorowych, na suknie wiosenne. 333

DALSZY CIĄG LICYTACJI

trwać będzie tylko **do 1 Kwietnia** r. b., poczem nastąpi nieodwołalnie zupełne zwinięcie magazynu

N. S. BRÜNER & Co.

Sprzedaż z wolnej ręki codziennie od g. 9—1 r. i od 5—9 w.

W HOTELU EUROPEJSKIM,

codziennie od godz. 1-ej do 5-ej. Niedziela włącznie. **Zwracamy uwagę** na jedyną **okazję** zaopatrzenia się wyjątkowo tanio w licytujące się obecnie wszelkie towary **Galanteryjne,** Japończczyznę, jako to: **Wazony, Bronzy,** wyroby **en Lac, Wachlarze, Ekrany, Parasole** etc.

350

Nauka i wychowanie.

Adres. Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 671r

Biuro kaucjonowane nauczycielskie K. Jaworskiej. Krakowskie-Przedmieście № 7. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 655r

Buchalterji wyucza gruntownie wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchalterji, Chmielewski. Bracka 5. 605r

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 5636

Buchalterji nauczyciel S. Rogulski, dyplomowany przez okręg naukowy. Niecała № 4. 5644

Kandydat matematyki uniwersytetu petersburskiego na prawach nauczyciela gimnazjum, udziela lekcyj. Smolna 25, m. 20. 4551

Mieszkania za lekcje kondycyj lub korepetycyj poszukuje student, pozbawiony środków do życia. Oferty w kantorze Kurjera pod „Pomoc." 647r

Nauczycielka polka, z gimnazjalnem wykształceniem, doskonałym russkim, konwersacją francuzką, muzyką, poszukuje miejsca lub lekcyj w Warszawie. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24. 6448

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 7479

Pomieszczenie dla niemki za lekcje z konwersacją. Widok 1—30 6396

Potrzebny student do dawania lekcyj b. uczniowi 3-ej klasy, za rs. 6 miesięcznie. Wiadomość: Krak.-Przedm. № 40, mieszk. 25, od 5—6. 6188

Progimnazistka skończona, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Szpitalna 4, mieszkania 11. 6390

Potrzebny student do korepetycyj, matematyki 3 razy tygodniowo, 3 rs. miesięcznie. Nowogrodzka 29—30. 6459

Potrzebny filolog, student z oddziału russkiego. Oferty przyjmuje Kurjer War. pod „8223." 6416

Potrzebna francuzka na stałe do konwersacji. Stara-Praga, Wołowa 21. 6402

Realista skończony, dobry matematyk, udziela lekcyj. Nowy-Świat 26—3. 6273

Realista (matematyk), ze świadectwem z ukończenia poszukuje korepetycyj. Żóaawia 23, m. 28. 6001

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chmielna 64, m. 7. 646r

Student udziela lekcyj. Gruntownie matematyka i języki. Żórawia 17 m. 15, od 3—5. 6073

Specjalistka języka russkiego, poprawia akcent i ortografję w jaknajkrótszym czasie, przysposabia do średnich zakładów naukowych, udziela francuzkiego z konwersacją. Marjańska № 6—5, od 3-ej do 6-ej wieczorem. 648r

Szkoła kroju i szycia damskich ubiorów „A la Parisienne," Chmielna 30, parter, 1 marca r. b. otwiera filję: Elektoralna 33, mieszk. 5. Emilja Ehrenkreutz, uczennica Vorth'a. 3062

Student filolog, potrzebny, za godzinę korepetycyj rs. 6 miesięcznie. Marjensztadt 3, mieszk. 6. 6342

Student uniwersytet, russki, udziela lekcyj z niemieckim i francuzkim. Nowogrodzka № 17, m. 15. 5397

Student z francuzkim, niemieckim poszukuje lekcyj. Mogą być obiady. Oferty kantor Kurjera „Labor." 6502

Uczennica Moniuszki udziela muzyki i korepetycje. Królewska 33, mieszkania № 9. 2344

Udzielam lekcyj pięknego i szybkiego pisania, poprawiam charakter pisma w krótkim czasie. Kaligraf, Marja Szmidt. Nowy-Świat № 37. 6445

W szkole Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, Szkolna 8, kierunek artystyczny objęli artyści malarze: Feliks Cichocki i Bronisław Wiśniewski. Semestr (półrocze) lekcyj rysunków z gipsów, z natury i z żywych modeli rs. 10. Kurs wypalania rysunków na drzewie i skórze rs. 10. Szkoła przyjmuje pensjonarki. 673r

W Żyrardowie zawakowała posada nauczyciela, przy miejscowym kantoracie ewangielickim. Pensja roczna: rs. 600, opał i mieszkanie. Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni przedstawić dowody uzdolnienia pedagogicznego. Podania przyjmuje dyrektor W. Haupt w Żyrardowie (Ruda Guzowska gub. warszawska). 6411

Zakład fröblowski Ludwiki Jahołkowskiej. Wspólna № 40. 6400

Doniesienia osobiste.

Autentyczne. Mężczyzna inteligentny, przystojny, słusznego wzrostu, lat 43, z wyższym stopniem naukowym, majętny, mający oprócz tego rocznego czystego dochodu więcej niż piętnaście tysięcy rubli, należący do wyższego towarzystwa, życzy sobie przeprowadzić korespondencję w celu matrymonjalnym z panną bez różnicy wyznania, do lat 30. Może być bez majątku, lecz przystojna, przyjemna, z wyższem wykształceniem, posiadająca kilka języków obcych, z dobrego domu, solidna, mogąca się zająć oprócz domowego gospodarstwa w razie potrzeby zastąpienia pryncypała w kantorze. W nieconwenującym razie listy pod słowem honoru odesłane będą pod wskazanym adresem. Ofert oczekuję bez zawiadomienia w Kurjerze tylko poste-restante Warszawa pod adresem „Von" do 15-go marca r. b. 6261

„Czerwiec 29" ma list od D. D. 17. 6399

„Czerwiec 29" ma list na poczcie. 6504

Kawaler dobrej rodziny, lat 30, katolik, brunet, więcej niż średniego wzrostu, jak utrzymują przystojny i wzorowy gospodarz, inteligentny, chce poznać w celu matrymonjalnym pannę dobrej rodziny, do lat 25, przystojną, praktyczną, z posagiem od 8,000 rs. Oferty proszę składać Warszawa poste-restante dla „Ziemianina J. K." za okazaniem kwitu ogłoszenia, z zawiadomieniem w Kurjerze Warsz. o wysłaniu. Dyskrecja zapewnia się. 6136

Dla „Zaniepokojonego" Lublin list wysłany. 6457

Dla Milana list wysłany Zgierz. 6515

Litwinka X. ma list na poczcie. 6442

List dla Ojca na poczcie. 6419

Litwince X, 6,000 list na poczcie. 6503

List wysłany Karolowi Honor, Tajemnica od Amelji. 6499

List dla Litwinki X. 6,000 do odebrania № 10 Warszawa poste-restante. 667r

List pod adresem „Czerwiec 29" na poczcie. 6510

List dla „Czerwiec 29" wysłany poste-restante. 6413

Przemysłowiec mający lat 21, przystojny, sympatyczny, wykształcony, posiadający w obrocie przemysłowym 15,000 rs., poszukuje żony przystojnej, wykształconej, łagodnego charakteru w wieku lat 17—20. Posag nie wymagalny. Proszę nadsyłać oferty poste-restante Radom dla „Merkurego." O wysłaniu listów zawiadomić w Kurjerze. 6017

Poszukuję towarzyszki życia z posagiem minimalnym 5,000 rs. Adres: Warta „X. Z." 6283

Spokój odpowiada przez poste-restante „Alfredowi 50", „Sternikowi", „Energji i Wytrwałości." 6353

„Spokój" ma list od M. poste-restante. 6516

„Wodzirej 2711" ma odpowiedź na poczcie. 6362

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bezdzietne małżeństwo poszukuje mieszkania za usługę. Wiadomość: ul. Chmielna domu № 98, mieszkania 46, w każdym czasie. 6418

Człowiek młody, lat 23, z 6 klas gimnaz. i dwuletniego kursu filozof., poszukuje zajęcia. Chętnieby przyjął meldunki, rządztwo domu. Łaskawe oferty uprasza nadsyłać do kantoru Kurjera pod lit. „J. W. S." 6370

Doświadczony długoletni rolnik, przyjmie posadę rządcy na pensję stałą lub tantjemę. Wiadomość: Nowy-Świat № 24, w restauracji. 6365

Dwóch krawców damskich, zdolnych, poszukują miejsca na wyjazd do Rosji. Oferty w Kurjerze Warsz. pod literami F. F. 6481

Galwanizer dobrze obeznany w swoim fachu poszukuje zajęcia. Sienna 66, mieszkania 14. 627r

Marymontczyk doświadczony praktycznie we wszystkich kierunkach i buchalterji, pragnie przyjąć zarząd domu lub prowadzenie interesów u zamożniejszych właścicieli. Daje gwarancję. Oferty Kurjer Warszawski „Marymontczyk". 5989

Młoda, przyjemnej powierzchowności, z zacnej obywatelskiej rodziny, dobrze wychowana, energiczna panienka, poszukuje zaraz miejsca kasjerki lub też do ekspedycji w sklepie. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod „Praca S. B." 665r

Mężczyzna w sile wieku poszukuje miejsca inkasenta, woźnego w jakiej instytucji finansowej lub szwajcara w hotelu, w domu zamożnym prywatnym albo w większej jakiej fabryce. Kaucja od 100 do 150 rubli. Uprasza o łaskawe oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem „Inkasent, Kaucja." 5879

Modelarz wykwalifikowany poszukuje miejsca w charakterze majstra w Warszawie lub Łodzi, posiada język niemiecki. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod wyrazem „Modelarz." 6122

Osoba młoda, inteligentna, umiejąca robić stroje, poszukuje zajęcia kasjerki lub sprzedającej, w sklepie albo w magazynie mód.— Żórawia 45, m. 4. 5945

Osoba inteligentna, w średnim wieku, znająca gospodarstwo miejskie, wiejskie i kuchnię, życzy miejsca w tym zakresie, również może być przy osobie słabej lub dzieciach.— Wiadomość: Złota 32, mieszkania 18, od 3 do 6-ej. 5369

Osoba energiczna poszukuje miejsca na wyjazd. Trębacka 9, m. 10. 6474

Osoba w średnim wieku, z Poznańskiego, znająca się dokładnie na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem oraz smażeniu konfitur, życzy sobie przyjąć miejsce do zarządu domem. Berga № 9, m. 6. 6464

Panna z zacnej rodziny, lat 20, przybyła z prowincji, życzy objąć obowiązek jako panna służąca do zacnego domu. Faktorzy wyłączeni. Żórawia 25, m. 15. 6351

Praktykant jako pomocnik buchaltera do interesu łachowego towarowego, katolik, wolny od wojska, mający rekomendację, proszony złożyć ofertę z opisem dotychczasowych zajęć do Kuriera K. N K. 6384

Patentowany dr. chemji pod literami A. B. Z. poszukuje odpowiedniej posady.— Złota domu № 44, m. 3. 5900

Rs. 30 za wyrobienie posady młodemu człowiekowi. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Rs. 30." 6391

Rządca ze świadectwami poszukuje zajęcia Przyrynek № 5, m. 5. 6494

Służący poszukuje posady, żonaty, bezdzietny, lat 30, przeważnie na wieś. Świadectwa chlubne. Podwale № 26, m. 28. 6472

Szukam roboty w domu prywatnym. Zgoda 7—8. 6456

300 rs. i więcej za wyrobienie posady od 600 rs. rocznie płatnej młodemu człowiekowi ze średniem wykształceniem. Może być kaucja 600 rs. Oferty: kantor Kurjera „S. E." 6380

b) Zaofiarowane.

Apreterzy zdolni potrzebni zaraz do fabryki kapeluszy W. Weller et C-ie, Tłomackie 9. 6379

Ajent handlowy potrzebny, zdolny, młody, czynny, znający firmy, z dobremi świadectwami, chrześcjanin. Złota 34, mieszkania 6. 6372

Do kwiatów potrzebne panny zdolne i podręczne. Podwale № 12. 6477

Do geometry rządowego na prowincji potrzebny jest praktykant. Świadectwo gimnazjalne wymagalne. Złota 21, m. 15. 6108

Do lasów w bliskości Warszawy położonych potrzebny jest od 1-go kwietnia lub lipca leśniczy, kawaler, z kwalifikacją naukową i praktyką. Oferty przyjmuje Hoffman, adwokat przysięgły, Graniczna № 8, od 6 do 8-ej wieczór. 5904

Emeryt posiadający 3—4 tysięcy rubli, a mogący prowadzić kasę i rachunki, otrzyma życie, mieszkanie, 8% od sumy, z gwarancją kapitału. Wiadomość: Aleje Ujazdowskie wprost Instytutowej, w ogrodzie, od 11-ej do 1-ej. 6208

Felczerski subjekt lub uczeń szkoły felczerów potrzebny. Smocza 31. 6466

Kamieniarze obeznani ze składaniem kamieni młyńskich francuskich potrzebni do fabryki Józefa Lewińskiego w Włocławku. 4022

Kolporterzy potrzebni są do księgarni M. Arcta, Nowy-Świat № 53. Zgłaszać się między 9—12-tą. 6594

Młody człowiek, piszący charakterem pięknym po polsku i po russku, może się listownie zgłosić do fabryki chemicznej P. Lamprecht w Sosnowcu, stacja drogi żel. warsz.-wied. 619r

Maszynistki do bielizny i hafciarki potrzebne. Chłodna 23—16. 6340

Niemka rodowita, bona, potrzebna zaraz na godziny. Twarda 6—12, rano. 6405

Potrzebny ekonom od 1-go lipca r. b., żonaty, z dobremi świadectwami; pensji 120 rs. i całe utrzymanie. Wiek, ilość familji i kopje świadectw przesłać do zarządu dóbr Lucień pod Gostyninem, gubernja warszawska. 5923

Potrzebna sklepowa gruntownie obeznana z handlem kolonjalno-mącznym. — Oferty przyjmuje Kurjer pod „Mączny." 6039

Potrzebne są maszynistki i dziurkarki do bielizny. Wspólna 13, m. 15. 6106

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników i spódnic. Brandel, Marszałkowska № 132. 6149

Potrzebne zdolne podręczne i do nauki do trykotów. Bielańska 21, m. 7. 6183

Panny zdolne do staników, podręczne do spódnic i do nauki. Długa 23, w bramie na dole. 6163

Panien maszynistek, dziurkarek, podręcznych potrzeba zaraz do pracowni bielizny i panienek na przychodnie lub ze wszystkiem. Ogrodowa 19, m. 24. 6309

Potrzebne panny zdolne do sukien i okryć damskich. Karmelicka № 4, Jadwiga. 6128

Potrzebna młoda kobieta z wykształceniem 4-ch klas do dzieci na prowincję, za miernem wynagrodzeniem. Oferty proszę: st. Koniecpol, gub. piotrkowska, X. X. 6289

Panny podręczne i do nauki. Złota № 8, m. 28. 6286

Potrzebny zaraz zdolny buchalter-korespondent w językach polskim, russkim, niemieckim, do interesu przemysłowo-handlowego. Oferty z podaniem referencyj, wymaganej pensji, sub „Praktyczny buchalter" Kurjer Warszawski. 6236

Panny zupełnie uzdolnione do staników potrzebne do pracowni Florencji, Świętokrzyska 39—1. 6408

Potrzebna jest sklepowa do sklepu z pieczywem. Pańska № 58, m. 1. 6377

Podręczne do staników i spódniczarki potrzebne zaraz. Dzielna 9, m. 30. 6376

Potrzebne są zdolne staniczarki i podręczne do krawieczczyzny. Ulica Freta № 20, Nosarzewska. 6366

Potrzebna na wieś kucharka praktyczna, niedroga. Chmielna 18, m. 6. 6364

Potrzebna jest panna zdolna do ubierania kapeluszy, na wyjazd. Wiadomość: Złota № 39, m. 28. 6363

Potrzebna panna do znaczenia i podręczna umiejąca szyć na maszynie, Krucza № 49, pracownia. 6359

Panny do pończoch zdolne potrzebne zaraz. Freta 35, m. 4. 6356

Potrzebna jest zaraz kompletnie uzdolniona staniczarka. Nowolipki 30, m. 17. 6354

Poszukuje się panny zdatnej do gospodarstwa i znającej się dobrze na krawieczczyźnie. Ulica Wolska 43. 6346

Potrzebna bona niemka do russkiego domu. Ulica Dzika № 19. 6345

Potrzebni zdolni czeladzie szewccy na szpilkowe i wywrotki. Waliców 32, mieszkania 6. 6344

Potrzebni chłopcy do zakładu ślusarskiego. Ulica Freta № 1. 6451

Potrzebna zdolna spódniczarka do pracowni Marji, ulica Miodowa № 14. 6149

Potrzebne są panny zdolne zupełnie do staników i spódnic, zaraz. Zielna 13. 6423

Potrzebne zdolne podręczne do spódnic i staników. Nowolipki № 32, m. 2. 6417

Potrzebna podręczna i uczennica do sukien. Krakowskie-Przedmieście № 21, mieszkania 5. 6501

Potrzebne podręczne do staników i nauki sukien. Marszałkowska № 116, Romualdini. 6496

Potrzebne zaraz zdatne panny do staników i spódnic. Nowy-Świat 34, m. 26. 6495

Potrzebne panny zdolne i podręczne. Pracownia sukien, Hoża 38—16. 6493

Panny zdatne do staników oraz maszynistka potrzebne zaraz. Orla № 5, m. 4. 6486

Potrzebny uczeń do cukierni od 14—15 lat. Bielańska 22. 6480

Potrzebna maszynistka do bielizny. Niecała № 6, m. 12. 6467

Potrzebna zdolna prasowaczka do pralni. Trębacka 9. 6505

Potrzebna maszynistka, dziurkarka i uczennica do bielizny. Senatorska № 29, mieszkania 14. 6509

Panna do szycia kapeluszy męzkich potrzebna jest zaraz. A. Ginter, Nowy-Świat № 57. 6487

Potrzebna francuzka za 240 rubli na wyjazd. Niecała 12, mieszkania 24. 672r

Potrzebny rządca do samodzielnego zarządu majątkiem włók 20, z kaucją rs. 1,000 do 1,500. Gwarancja hypoteczna pewna. Wynagrodzenie od umowy. Oferty sub „Rządca 1,000" przyjmuje Kurjer Warszawski. 669r

Potrzebna gospodyni na wieś do wdowca, znająca się na kuchni i hodowli drobiu.— Kaucja wymagalna rs. 300 do 400. Pensja od umowy. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. sub „Gospodyni 300." 668r

Potrzebni chłopcy dobrej konduity do cukierni. Chmielna 47. 666r

Rządca domu małego na Pradze potrzebny za pokój z kuchnią i ogródkiem. Wiadomość: Bugaj 4, m. 6. 6473

Rękawiczniczy-krajacze, uzdolnieni wszechstronnie, z dobremi rekomendacjami, poszukują się zaraz na wyjazd. Oferty „Rękawicznik" kantor Kurjera. 6003

Rządca bezżenny, energiczny, potrzebny od 1-go lipca do gospodarstwa postępowego.— Kopje rekomendacyj poste-restante M. W. Brześć Kujawski. 6156

Szewc umiejący pisać i znający czeladź potrzebny do wydawania i przyjmowania roboty do składu hurtowego obuwia. Oferty Biuro Rajchmana i Spółki, Senatorska 26 „Szewc." 638r

Subjekt potrzebny do handlu spirytualij.— Złota 21, m. 6, 2-ga po południu. 6374

Staniczarki zdolne i podręczne potrzebne do staników i spódnic. Podwale № 6, mieszkania 3. 6476

Ślusarskich czeladzi zdolnych potrzeba na roboty warsztatowe i ustawianie balkonów lanych. Hoża 64. 5866

Uczniowie potrzebni do introligatora na praktykę lub naukę. Ulica Marszałkowska 113. 6414

Uczeń potrzebny do handlu, znający języki polski i niemiecki. Wiadomość: Marszałkowska 131, u H. Artzt. 6498

Zduński podmajstrzy, obeznany z wypalaniem wyrobów z gliny zwyczajnej, potrzebny. Krak.-Przedm, 44, Ciszewski. 6371

Zdolnego i energicznego ajenta na miasto poszukuje dom ajenturowy. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. R. L. 6434

Zdolne staniczarki, okryciarka i uczennice potrzebne zaraz. Marjańska № 4, Krajewska. 6429

Kupno i sprzedaż.

Adres. Z powodu zmiany posady sprzedam tanio meble, garnitur czarny pluszem kryty, szafę, komodę, otomanę, kredens, krzesła, umywalnię z marmurem, łóżka. Krucza 10, rządca domu. 3994

Adres: Trębacka 3. Kupuję mało używaną garderobę damską, płacę dobrze. 6056

Adres: Chmielna 15. Bażantów, zajęcy świeży transport nadszedł. 6268

Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, para ślubnych obrączek złotych od rs. 8 i t. d. Kupuję złoto, srebro, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie.—Oraczewski jubiler, Nowy-Świat № 36. 5634

Bardzo tanio szkatuły żelazne, z niebywałym dotąd sekretem. Kłódki angielskie duże, silnie zbudowane. Tłomackie 13. — Sikorski. 3910

Biuro dębowe na szafkach bardzo tanio u stolarza, Żórawia 5. 6500

Do sprzedania maszyna pończosznicza № 13. Koszykowa № 21, m. 5. 5364

Dwie lodownie pokojowe oraz tokarenkę amatorską tanio sprzedam. Krucza 26, u ślusarza. 6485

Dawniejsze ryciny francuskie, angielskie kolorowane kupię. Oferty przyjmuje Kurjer „Ryciny," 6431

Do sprzedania dwa pierścionki z brylantami, bransoleta złota, sześć łyżeczek cyzelowanych srebrnych do konfitur i mundur filologiczny ucznia 1-ej klasy. Nowy-Świat 54, fabryka krawatów. 6421

Do sprzedania taksica ze szczeniętami.— Marszałkowska № 84, mieszk. 11. 6357

Dwie szafy do sprzedania. Erywańska 5, m. 14, zrana od 9 do 12-ej. 6388

Fabryka i skład trumien metalowych stęplowanych L. Zajączkowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 44, wprost Czystej. Wybór duży. Ceny przystępne. 5854

Fortepiany, pianina krzyżowe mało używane sprzedaję tanio. Bielańska 5, Granke. 6290

Faetony, wolanciki, bryczki specjalnie do wsi zbudowane, sprzedaję. Leszno 52. 6336

Fortepian Kerntopfa, krótki, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 61, mieszkania 2. 6497

Fortepian za 70 rs. do sprzedania. Leszno 24—20. 6386

Fortepian Hofera dobrze odrestaurowany za 220 rs. do sprzedania. Gruntowną reparację fortepianów i pianin uskuteczniam oraz strojenie. Nowy-Świat № 21, Gruszczyński. 6361

Garnitur mebli salonowy orzechowy, bardzo ładny, niebieskim adamaszkiem kryty, do sprzedania. Nowowiejka 7—11, stróż wskaże. 5949

Główny skład dywanów, towarów manufakturnych Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska 137, Warszawa, zaopatrzony po wyprzedaży w wielki wybór dywanów kościelnych, salonowych, materjałów meblowych, firanek, chodników, cerat, kołder bajowych i watowych, kap, serwet oraz materjałów na suknie damskie w najmodniejszych wzorach, po cenach niepraktykowanie niskich. 282r

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 31. 597r

Kilka ogierów bez wad dziedzicznych do sprzedania. Przemysłowa № 31. 6190

Krowa z dobrej rasy do sprzedania, dająca mleka do sześciu garncy, kilka dni po wycieleniu. Wiadomość: Długa № 2, w kawiarni. 6276

Ktoby miał do sprzedania faeton lub wolancik i fisharmonję mało używaną, proszę o zawiadomienie: Wspólna 28, m. 11. 6443

Kupię 2 lambrekiny ciemne, używane. Hoża 13, m. 6. 6387

Kantor komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6. Kupuje, sprzedaje wszelkie gatunki zboża. Owies sprzedaje częściowo. 643r

Łóżka, szafki, umywalnie orzechowe eleganckie. Ceny niskie. Stolarz, ulica Leszno 44. 6293

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, franki. Marszałkowska 103, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 6310

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, franki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 5226

Otomana dobra i garnitur czarny, drzewo rzeźbione, do wysłania. Bracka 4, szwajcar wskaże. 6349

Meble różne, a różne z powodu zwinięcia interesu po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6. 6079

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 6071

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 do 100. Dzika 20, mieszkania 34, skład maszyn Tagszejn. 5049

Maszyna nowego systemu do sprzedania za rubli 50, kosztowała 90. Ulica Chmielna № 38, mieszkania 2. 6382

Meble różne do sprzedania, jako to: kanapa, duże biurko z szufladami, krzesła wyplatane, etażerka, kilka obrazów w ramach i niektóre naczynia kuchenne. Złota 16, mieszkania 19. 6368

Maszyna Whelera-Wilsona tanio do sprzedania. Nowolipki 25, m. 8. 6352

Meble: czarny garnitur stylowy kryty jedwabiem ponsowym, urzędowej roboty, z pokrowcami, prawie nowy, kosztował rs. 360, sprzedam za rs. 230. Marjensztadt № 3, stróż wskaże. 6341

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 6506

Maszynę do wyszywania dziurek w mankietach i kołnierzykach, w dobrym stanie, sprzedam tanio. Senatorska 35, m. 40. 6264

Na wypłatę. Daję na wypłatę od rs. 10 do 100 płótna wyborowe, kaszmiry, materjały wełniane, chustki, firanki, chodniki, dywany, perkale oraz wszelkie towary łokciowe po cenach zniżonych. Żelazna Brama w Gościnnym Dworze № 77 i 78 „Pod Gwiazdą." 624r

Ocet winny najlepszy A. Stalińskiego. Fabryka Hoża 46.—Skład Hoża 8. 622r

Otomany gotowe od rs. 18, krzesła. Marszałkowska 91, u tapicera. 6126

Otomanę, kanapkę utrechtową sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 6444

Otomana używana, kanapka bardzo tanio. Bracka 10, mieszkania 18, drugie podwórze. 6436

Ogier i wałach 4-letnie, maści karej, powozowe, doskonale dobrane, nadeszły ze wsi do sprzedania. Wiadomość: Jerozolimska 80, stangret Jakób. 6427

Parę koni mocnej budowy sprzedam tanio. Chmielna 7. 6050

Potrzebna bryczka na resorach używana, jednokonna i na parę. Oferty pod B. K. Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 598r

Pianino czarne krzyżowe do sprzedania.— Nowolipie 9, mieszkania 3. 5324

Pianino ładne tanio do sprzedania. Długa № 25, lombard. 6099

Para łóżek ozdobnych do sprzedania. Krucza 49, m. 7. 6360

Rower mało używany, gumy dęte lub kwit lombardowy kupię. Oferty w Kurjerze Warsz. lit. W. B. 6460

Sprzedaję fortepian czarny, krótki, niżej 100 rubli. Nowolipie 29, m. 3. 5665

Serwantkę staroświecką z bronzami lub rzeźbioną kupię. Oferty przyjmuje Kurjer „Serwantka." 6430

Skrzypce do sprzedania. Ulica Furmańska № 10, m. 69. 6437

Starożytności nabywam: pasy polskie, gobeliny, porcelanę, ryciny angielskie, miniatury, bronzy, tabakierki i zegarki z przeszłego stulecia, meble stylowe. Marszałkowska 97, m. 19. 6432

Szafa z bufetem, zdatna do cukierni, kawiarni, restauracji, bilard w dobrym stanie, piramidka z kosci słoniowej, maszyna do lodów, 12 lamp błyskawicznych sprzedaję.— Leszno 28, cukiernia. 5950

Tokarnia do sprzedania nożna za rs. 25.— Chmielna 45, Müller. 6121

Tanio okrycia: pluszowe wiosenne, faillowe letnie nowe. Hoża 26—11. 5734

Tysiąc krzaków agrestu, kilkadziesiąt drzewek owocowych, z powodu budowy w ogrodzie za bezcen do oddania. Ulica Przemysłowa 31. 6191

Z powodu wyjazdu różne meble do sprzedania. Nowogrodzka 18, m. 44. 6450

Interesa handl. i majątk.

Bardzo tanio, bo za 1,200 rubli dobry interes przemysłowy, dający pewne utrzymanie, do nabycia zaraz. Wiadomość: Leopoldyny № 21, m. 9, od 4 do 6-ej. 6094

A) Sumy hypoteczne, różne należności, kupuje, sprzedaje kantor komisowy, Nowosenatorska 6, od 5—7-ej. 265r

Amatorski majątek. Z powodu wyjazdu na prowincji sprzedaje się karczma za 700 rs. z 2-ma morgami gruntu. Wiadomość w Warszawie. Chłodna № 5. w sklepie. 6373

A) Rs. 250 potrzeba. Gwarancja pewna, procent dobry z góry. Adres w kantorze Kurjera pod W. W. 6489

Dom narożny, w części murowany, w części drewniany, do sprzedania we wznoszącej się okolicy miasta. Wiadomość na miejscu, ulica Wilcza № 73, do 2-ej po południu. 5776

Dzierżawa donacyjna b. tania, włók 14 za około 8,000 rs. na lat 24, do zamiany na sumę hypoteczną lub majątek tani około 20 włók; mogę kilka tysięcy rubli dopłacić.— Szczegóły udzielę i opisy proszę nadsyłać: Zielna 19, m. 2. 6175

Do sprzedania sklep spożywczy. Zgoda № 6. 6468

Do sprzedania jatka. Smocza № 25. 6440

Do sprzedania dom z oficyną i ogrodem w Grodzisku, ulica Ogrodowa № 76, na przystępnych warunkach. Wiadomość na miejscu. 6438

Jest do wydzierżawienia altana do wody sodowej. Bagatela № 12, wprost rogatek Mokotowskich. 620[illegible]

Jest do sprzedania sklep w dobrym punkcie, dobrze procentujący. Wiadomość: ul. Leszno № 66, mieszk. 4. 6441

Jest do sprzedania sklep spożywczy przy ul. Złotej pod № 25. 6439

Jest do sprzedania sklep z powodu wyjazdu. Żórawia № 4. 6465

Kawiarnia do sprzedania w dobrym punkcie. Wspólna № 1. 6415

Kawiarnia do sprzedania zaraz z powodu choroby. Chmielna № 56. 6393

Krowiarnia do sprzedania, krów osiem, z gospodami. Ulica Dzika № 70. 6386

Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. Domy i place w różnych stronach Warszawy i Pragi, niektóre na wyjątkowo korzystnych warunkach do nabycia. Wiadomość codziennie, pomiędzy godziną 12 a 2-gą z południa. 675r

Krowiarnia z pięcioma krowami zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu; cena przystępna. Aleksandrja № 18. 6478

Magle do sprzedania. Ulica Chmielna № 68. 6343

Mydlarnia w dobrym punkcie do sprzedania tanio z powodu wyjazdu. Wiadomość: ulica Pańska 18. 6410

Majątek do sprzedania bez pośrednictwa lub do wydzierżawienia, obszaru włók 30, z lasem i łąkami, inwentarzem żywym i martwym, oddalony od stacji Mrozy mil dwie.— Krucza 3, m. 8, od 11 do 2-ej i od 5-ej. 6420

Magle tanio do sprzedania w Mokotowie, obok kościoła. Wiadomość w piekarni. 5902

Można zaraz nabyć sklep z towarem łokciowym. Marszałkowska № 109. 5112

Ogród owocowy do wydzierżawienia. Grzybowska 51. Wiadomość u rządcy.! 6409

Potrzeba natychmiast 5,000 rs. na majątek bez długu, z lasem, stawami, łąkami i ziemią wyborną. Wszelkie warunki będą przyjęte. Można przystąpić do interesu leśnego. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Wiośniaka." 6406

Poszukuję wspólnika z kapitałem rs. 300 do interesu dobrze procentującego, z udziałem pracy. Oferty zostawić w Kurjerze pod lit. S. Ż. 6385

Rs. 4,000 na spłatę małoletnich potrzeba na pierwszy numer hypoteki miejskiej na prowincji. Posesja ta daje rs. 1,300 dochodu, asekuracja 7,000 rs. Oferty w handlu W-go Sędzimira, Chmielna róg Zielnej. 6435

Rs. 200 wypożyczę bez procentu pod zastaw pianina lub fortepianu. Podwale 11, mieszkania 5. 5895

Rs. 20,000 w całości lub w części do ulokowania na hypoteki domów w Warszawie, niekoniecznie bezpośrednio po Towarzystwie. Nowy-Świat 64, mieszk. 8, od 7—9-ej wieczór. 6404

Rs. 70. Natychmiast do odstąpienia!!! skład węgla z wszelkiemi utensyljami; dzielnica zaludniona. Wiadomość: Srebrna 7. 5750

Szynk sprzedam w dobrym punkcie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod literami W. Z. 6285

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Śliska № 43. Komorne miesięcznie 10 rubli. 6452

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Żelazna № 76. 6428

Suma rs. 12,000 lub nieco większa jest do ulokowania w każdym czasie bez pośrednictwa na nieruchomości w m. Warszawie odpowiedniej wartości, zaraz po pożyczce Tow. Kredyt. Miejskiego, na umiarkowany procent. Bliższa wiadomość: ul. Twarda № 25, mieszk. № 6, codziennie około godziny 6-ej wieczorem. 6422

Sprzedam lub zamienię na kawiarnię sklep spożywczy, rs. 40. Przyrynek 17. 6490

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość kiosk, Marszałkowska róg Alei Jerozolimskiej. 636r

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu ciężkiej słabości. Hoża 54. 6471

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany, sprzedaję tanio. Ul. Pańska № 23. 6470

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania za 1,000 rs. Obrót roczny 9—10,000 rubli. Wiadomość: Bednarska 27, m. 4, codziennie do 10-ej zrana. 6381

Sklep spożywczy dobrze procentujący do sprzedania. Ulica Chmielna № 55, mieszkania 16. 6355

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Podwale № 8. 63[illegible]0

Skład węgla bardzo tanio do sprzedania zaraz. Nowo-Wielka № 9. 5869

Tylko z powodu choroby sprzedaje się sklep z bielizną, krawatami i galanterją. Marszałkowska № 139, „Stella." 6130

Wezmę w dzierżawę folwarczek, kolonję, dom z ogrodem pod Warszawą. Oferty: Kurjer „Marzec." 6447

Z powodu wyjazdu od 1-go kwietnia do sprzedania lub wynajęcia w mieście Radomiu w środku miasta (ulica Szewcka № 51) dom murowany, parterowy, składający się z 4-ch pokojów, przedpokoju, kuchni, z wszelkiemi wygodami, oraz nowa oficyna piętrowa, w której mieści się 2 pokoje i kuchenka oraz stajnia i wozownia murowane. Wiadomość w Warszawie, Marszałkowska 47, mieszk. 6 lub w Kielcach u porucznika artylerji 1-ej lekkiej baterji Borżenko. 634r

2,000 potrzeba na pierwszy numer po Towarzystwie na hotel na prowincji. Wiadomość: Szpitalna № 3, m. 1. 6398

4,500 rubli potrzeba, pierwszy numer hypoteki, Warszawa. Wiadomość: Marszałkowska 143, m. 12. 5960

8,160 łokci □ gruntu z domkiem drewnianym i ogródkiem przy ulicy Żytniej, za umiarkowaną cenę do sprzedania bez pośrednictwa. Wiadomość od godz. 1 do 4-ej, Żelazna Brama № 2, m. 1. 6426

11,000 łokci placu dziedzicznego do sprzedania lub wydzierżawienia. Tamka 16. 5981

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 6258

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie - Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 515r

Do wynajęcia zaraz lokal, składający się z 4-ch dużych pokoi na parterze, w murowanym domu, używany jako fabryka. Wiadomość u rządcy domu № 30, przy ulicy Gęsiej, albo Graniczna 15, m. 6/7. 5935

Dla panienki lub nauczycielki mieszkanie, życie, fortepian. Hortensja 5—19. 5500

Dwa pokoje i kuchnia, 2-e piętro, do wynajęcia od kwietnia. Tamka 16. 5982

Do wynajęcia od 1 kwietnia salon, front, parter, dla spokojnego lokatora. Żórawia 28, m. 2, od Marszałkowskiej 2-gi dom, od 12-ej do 5-ej. 6375

Duży pokój i mały do odnajęcia, z meblami, samowarem i usługą. Chłodna 24, mieszkania 7. 6392

Duży pokój, z osobnem wejściem, na parterze, do wynajęcia zaraz. Nowogrodzka 11, mieszkania 2, 6469

Lokal na szynk do wynajęcia od kwietnia. Wiadomość: Tamka 16, u stróża. 5980

Od 1-go kwietnia do wynajęcia trzy pokoje z kuchnią, (oraz dużą izbą na skład lub warsztat), na parterze. Wiadomość u rządcy domu, Tłomackie № 6. 6138

Potrzebny jest od 1 lipca lokal, na 1-m lub 2-m piętrze, złożony z dużego salonu i 6-u pokoi, na pryncypalnych ulicach. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. dla A. Z. 5789

Pokój z meblami dla inteligentnej kobiety. Nowogrodzka 21, m. 8, od 1—2. 5896

Potrzebny jest od 1 lipca r. b. lokal widny i suchy, w domu skanalizowanym, na 1-m lub 2-m piętrze składający się, zależnie od wielkości, z 6-u do 8-u pokoi, kuchni, pokoju dla służby, wanny i innych urządzeń, — w blizkości dworca kolei Wiedeńskiej i Alei Jerozolimskiej. Oferty: Marszałkowska 86, mieszkania 26. 6425

Poszukuje się od 1 lipca lub wcześniej lokalu w nowej dzielnicy miasta, w domu porządnie utrzymanym, złożonego z 6—7 pokoi mieszkalnych, z odpowiedniemi wygodami i koniecznie z ogrodem. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senatorska 26, pod lit. L. J. 674r

Poszukuję od 1 kwietnia pokoju dużego, lub dwa mniejsze, przy zacnej rodzinie, z usługą, obiadami, w okolicy placu Saskiego lub około Kopernika. Oferty pod lit E. M. przyjmuje biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 6484

Potrzebny pokój, zaraz, porządnie umeblowany, z usługą, samowarem, z osobnem wejściem, w okolicy Alei Jerozolimskiej, około 15 rubli miesięcznie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera G. K. 6395

Pokój niewielki dla młodej osoby, przy inteligentnej kobiecie, zaraz do wynajęcia; tamże magle do sprzedania. Krucza 12, mieszkania 17. 6488

Poszukuje się współlokatorki do umeblowanego pokoju, miesięcznie rubli pięć. Wiadomość od 9-ej do 2-ej, Hoża 24, m. 8. 6491

Pokój z przedpokojem, oddzielnem paradnem wejściem, na pierwszem piętrze, za 10 rs. miesięcznie. Sienna 26, u stróża. 6378

Poszukuje się pokoju, kompletnie umeblowanego, z osobnem wejściem. Oferty Kurjer M. S. 24. 6383

Pokój do odnajęcia, zaraz, przy familji. Elektoralna 7, m. 38. 6485

Poszukuję stancji dla panienki. Oferty A. B. kantor Kurjera. 6461

Pokój do wynajęcia na parterze. Widok 13—12. 6455

Sklep narożny z trzema pokojami, w którym od lat kilku mieści się szynk z bawarją do wynajęcia od 1 lipca r. b. na takiż sam proceder. Wiadomość: Nowy-Świat № 4, m. 14, od 1-ej do 2-ej. 6454

Umeblowane 3 pokoje, alkowa, kuchnia do wynajęcia zaraz. Szpitalna 10, mieszkania 11. 6446

Zaraz wynajmę dwa pokoje umeblowane i kuchnię, na miesiąc. Nowy-Świat 41, stróż wskaże. 6458

2 lokale od 8 kwietnia. Po dwa pokoje duże i kuchnie, na pierwszem piętrze, rs. 16 i 14, miesięcznie. Śliska 43. 6424

8 pokoi z wszelkiemi wygodami, od 1 lipca r. b. Krakowskie-Przedm. 60. 6403

Doniesienia rozmaite.

A) Kefir leczniczy sprzedaje po cenie przystępnej, dostawia do domów. Orla 6, mieszkania 32. 4689

A) „Exsiccator" niezbędny środek dla każdego obywatela—broszurka bezpłatnie Marszałkowska 117. 5613

A) Massażystka Marja Kowalska, zatwierdzona przez urząd lekarski, massuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 6. 670r

„Exstinktor"—płyn niszczący łupież „Dezynfekcja," Królewska 39, wprost giełdy, a także w perfumerjach i składach aptecznych. Cena flakonu rs. 1. 4511

Hafty i znaki artystycznie wykończam, tanio. Chmielna 12, mieszkania 30. 6508

Mydła lekarskie wszelkie, dom handlowy, „Dezinfekcja," Królewska 39, wprost giełdy. 4510

Mamka młoda, bruneta, prosi o obowiązek. Wiadomość: Wilcza 24, m. 21. 6407

Najmodniejsze bereciki, kapotki, mufeczki fantazyjne, wykonywam bardzo gustownie; także wyuczam strojów Ulica Nowy-Świat № 24. 6492

Obiady zdrowe. Bracka 16, mieszkania № 18. 6025

Przyjmuję suknie, okrycia od rubli 3-ch, wykończam prędko, elegancko; tamże gotowe sukieneczki dziecinne. Ulica Szpitalna 4—7. 6482

Przyjmuje znaczenie i hafty białe, oraz sukieneczki dziecinne po niższych cenach. Ulica Towarowa № 10, róg Łuckiej, mieszkania 8. 6139

Przybłąkanego wyżła czarnego z obrożą, właściciel po zwrocie kosztów odbierze. Wspólna 28, m. 3. 6141

Rs. 5 nagrody. Zginął pies, dog smukły, myszatej maści, końce łap i ogona białe, piersi białe. Szpitalna 12, m. 5. 5579

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 6401

Wysortowane pończochy, staniki, rękawiczki niżej kosztu, wybór. Marszałkowska 129, oficyna. 6433

Wyżymaczki naprawia tylko specjalnie i nieomylnie z gwarancją roczną zakład mechaniczny. Nowogrodzka 18. 6539

Zbiorowe lekcje haftu rs. 4 miesięcznie. Nowo-Wielka № 13, m. 4. 6463

Zgubiono kajet z tytułem: „Przysłowia Salomona p. J. N." Łaskawy znalazca raczy zwrócić na ul. Świętojerską 30, m. 18, za nagrodą. 6514

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c) owy 9). Дозволено Цензурою Варшава 16 Февраля (1 Марта) 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).